

POLSKA ZACHODNIA

Dziennik Polskiego Zagłębia Węglowego

Redaktor naczelny: Józef Wojciechowski
Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z o. o., Katowice, Batorego 2

Konto P. K. O. 303.551

Wydawca: „Polska Zachodnia”, Sp. z o. o., Katowice, ul. Batorego 2
Telefony Redakcji (dzienna): 337-67 i 350-85, (nocna) 304-26 i 308-78

Nr 162 / Rok XIV

Katowice, środa 14 czerwca 1939 r.

Cena 10 gr

Zabiegi Rzeszy Niemieckiej o pozyskanie Sowietów Ambasador Schulenburg u Mołotowa

Telegram własny
RYGA, 13. 6. (W)

Według wiadomości z Moskwy, w ubiegłą sobotę ambasador niemiecki von Schulenburg uzyskał audiencję u prezesa rady komisarzy ludowych i ludowego komisarza spraw zagranicznych Mołotowa, z którym miał odbyć dłuższą rozmowę na temat polityki międzynarodowej.

Co się tyczy natomiast poglądów Hitlera na stosunki z Rosją sowiecką, to mają one być podobno zupełnie pokojowe i nie zawierają żadnych koncepcyj agresywnych. Na dowód tego, o ile by sobie tego życzyła Moskwa, Hitler ma być gotów w nowym wydaniu „Mein Kampf” opuścić wszystko to co kiedyś napisał o Rosji sowieckiej. Jednocześnie ambasador Schulenburg

miał zaproponować w imieniu III Rzeszy wszczęcie rokowań gospodarczych, które przed paru miesiącami by-

Opinie z dnia

TRUDNA MISJA.

(J. W.) Nieprzewidziane perypetie paktu angielsko - francusko - sowieckiego są jednak dosyć charakterystyczne. Przyczyna trudności nie polega — jak się zdaje — wcale na różnicy w rzeczach drugorzędnych. Sądzi się, że u podstaw trudności leży sprawa głębszej natury. Polityka zagraniczna Anglii jest prosta i zrozumiała. Jej dążeniem jest stworzenie tak silnego systemu bezpieczeństwa, który zmusiłby państwa agresywne do porzucenia zamiarów imperialistycznych i stworzył w Europie nową równowagę. Anglia jest niewątpliwie gotowa podjąć rzuconą jej rękawicę i zdecydować się na wojnę, bo czuje się rozmachem państw totalnych bezpośrednio zagrożona. Ale Anglia dąży przede wszystkim do pokoju.

Otóż zachodzi właśnie wątpliwość, czy Rosja sowiecka podziela te ogólne założenia angielskiej polityki zagranicznej. Od głównego ogniska niebezpieczeństw w Europie jest Rosja w tej chwili jeszcze dosyć oddalona. Posiada co prawda własne ognisko niebezpieczeństw na Dalekim Wschodzie, ale to ognisko zdaje się przejściowo tlić głęboko pod powłoką. Najważniejszą jednak kwestią w ocenie sowieckiej polityki zagranicznej jest pytanie: na ile żywotne są jeszcze w tej polityce kominternowskie dążenia do zrewoltowania świata. Jeżeli te tendencje istnieją, a nie — mimo wyraźnej ewolucji wewnętrznych spraw rosyjskich — nie wskazują na porzucenie tej idei twórców komunizmu, to przyjąć by należało, że Rosji sowieckiej była by wojna właśnie na rękę.

Wiadomo, że w ostatnim etapie rokowań angielsko-sowieckich powstały trudności na odcinku państw bałtyckich, dla których gwarancji domagała się Rosja. Zdawało się, że sytuacja poprawi publicznie oświadczenie przedstawicieli polityki zagranicznej Lotwy i Estonii, że gwarancji nie pragną wcale, bo to utrudniło by ich rolę neutralną. Tymczasem ambasador sowiecki w Paryżu wysunął nowe oświadczenie, że państwa te mogą stać się terenem niemieckiej penetracji pokojowej, że nawet przyjąć należy możliwość „dobrowolnego” wyrzeczenia się przez nie niezależności.

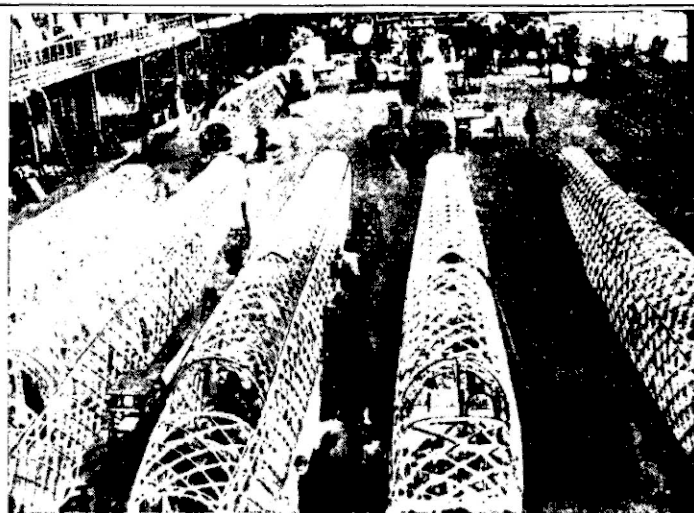
Jak więc widzimy, misja Stranga, który dziś stanie w Moskwie, nie jest łatwa. I tu chcielibyśmy podkreślić jeszcze raz: nie jest ona wcale trudna dla powodów drugorzędnych, do których zaliczylibyśmy i sprawę państw bałtyckich; trudności główne leżą w możliwej sprzeczności dążeń zasadniczych i wynikającej stąd nie-

Aresztowania wśród Gestapo w Prusach Wschodnich

Telefon własny
KROLEWIEC, 13. 6. (W)

Wśród licznie aresztowanych ostatnio na terenie Prus Wschodnich znajduje się kilku wyższych urzędników

Gestapo oraz kilkunastu funkcjonariuszów niższych. Wszyscy są podejrzani o nielegalną akcję na terenie Prus Wschodnich. Aresztowań dokonali funkcjonariusze Gestapo, przybyli z Berlina.



W lotniczych zakładach „Vickers-Armstrong” w Weybridge koło Londynu wra praca. Oto zdjęcie, przedstawiające budowę kadłubów bombowców.

Koniec legendy o „wojnie błyskawicznej” Jeszcze 3 lata potrwa wojna w Chinach według przewidywań Japonii

TOKIO, 13. 6. PAT.

W związku ze zbliżającą się drugą rocznicą rozpoczęcia działań wojennych armii japońskiej w Chinach, przypadającą jak wiadomo na dzień 7-go lipca, ministerstwo wojny opublikowało ulotkę, wzywającą cały naród japoński do wytyczenia wszystkich sił dla „ostatecznego zwycięstwa — ustale-

nia nowego porządku rzeczy na Dalekim Wschodzie”. Ulotka odbita w 500 tys. egz. głosi, że koniecznym jest, aby cały kraj nastawiony został na prowadzoną w Chinach wojnę, bo w razie ostatecznego złamania oporu wojsk chińskich potrzeba będzie jeszcze 3-ch lat walki.

Ostatecznym celem naszym — kończy

ly zerwane. Równoległe z rokowaniami gospodarczymi rząd III Rzeszy ma być gotów również do podjęcia rozmów politycznych w celu wyjaśnienia wzajemnych stosunków pomiędzy obydwojma mocarstwami w nowej międzynarodowej sytuacji politycznej.

Mołotow miał przyobiecać Schulenburgowi, że zreferuje przebieg rozmowy z nim Stalinowi, nie jednak nie mówiąc o swoim stosunku do sugestji niemieckich.

Pogoda na środę

Przewidywany przebieg pogody w dniu 14 bm.

Pogoda o zachmurzeniu zmiennym, większym na zachodzie. Skłonność do burz i miejscami deszcze. Temperatura około 20 st. Na zachodzie chłodniej. Wiatry umiarkowane z kierunków zmiennych.

MAT
PROCHNICZY ZĘBÓW



eliksir, pasta, mydło do zębów

HEZADONT
II ZAK

Ostatnie telegramy

Bezczelność Niemców jest bez granic

Zerwanie z Polską i kolonie — warunkiem porozumienia z Anglią

Wczorajsze wystąpienie lorda Halifaxa nie spotkało się ze zrozumieniem niemieckich kol politycznych, które nadal zajmują stanowisko nieustępliwe i agresywne. Podobnie jak to było z przemówieniami innych brytyjskich mężów stanu, wygłoszonymi w ostatnich dniach, tak samo i przemówienie ministra spraw zagranicznych W. Brytanii skłoniło opinię niemiecką do wypowiedzenia pod adresem Anglii zgryźliwych i ironicznych uwag.

Porozumienie między Rzeszą i Anglią — oświadczają z brutalną szczerością publicyści niemiecy — możliwe będzie jedynie wówczas, gdy Anglia porzuci całkowicie politykę, prowadzoną dotychczas, zerwie swe obecne sojusze i umowy, przestanie się interesować Polską, zrezygnuje z dążeń zawarcia układu z Sowietami, pozostawi Niemcom wolną rękę i wróci Rzeszy jej dawne kolonie. Jedynie takie decyzje stanowiłyby dla Rzeszy dowód rzeczywistej pokojowości Anglii. Zdanie to jest „letmotivem” dzisiejszych artykułów prasy niemieckiej.

„Voelkischer Beobachter” dowodzi, że przemówienie lorda Halifaxa miało jedynie na celu atakowanie dobrego wrażenia, wywołanego na świecie ostatnimi sukcesami niemieckiej dyplomacji (?) (pismo ma na myśli pakt nieagresji z Danią, Lotwą i

Estonią). „Nie jesteśmy na tyle naiwni, aby przez chwilę tylko przypuścić — ciągnie dalej dziennik — iż głośne zapewnienia pokojowe p. Halifaxa przeznaczone były dla narodu niemieckiego”. Brytyjskie uzasadnienie dla polityki okrajania — rozbicie gwałtem Czechosłowacji nie wytrzymuje — zdaniem „V. B.” krytyki. Niemcy mają „czyste sumienie”, — stwierdza organ urzędowy. „Po słowackiej deklaracji — pisze dziennik — ludność Czechosłowacji rozpadła się automatycznie, reszta za państwa czechosłowackiego zmuszona była przystąpić do ścisłego związku z otaczającym go obszarem niemieckim. Niemcy wyciągnęły jedynie

konsekwencje z „konieczności historycznej i geopolitycznej”.

„W szeregu ponownie polityki brytyjskiej widzi naród niemiecki jawną wrogość — pisze w zakończeniu „Voelkischer Beobachter”. — Dopóki W. Brytanii nie porzuci swego „nowego kursu”, nie zgodzi się naród niemiecki na odstąpienie ani na krok od swej pozycji „defensywnej”. Prawdą i trwały pokój może być przywrócony — zdaniem „V. B.” — za pośrednictwem bardzo prostych środków: 1. rezygnacji W. Brytanii z wtrącania się w cudze sprawy, 2. uspokojenia, nie zaś jątżenia sąsiadów Rzeszy, 3. zwrotu kolonii niemieckich.”

Włoskie pogrózki

Prasa włoska wysługuje się Niemcom

Obsługa specjalna

RZYM, 13. 6. (F)

Nawiązując do toczących się rokowań pomiędzy Anglią a Rosją Sowiecką stwierdza „Tribuna”, że polityka okrajania uprawiana przez „wielkie demokracje” prowadzi prosto i nieuchronnie do wybuchu wojny. W rzeczywistości istnieje w Europie, po ostatnio przeprowadzonych rewizjach i korektach już „tylko” jedna i ostatnia kwestia sporna a mianowicie Gdańsk. Regulacja tej kwestii powinna nastąpić w bezpośrednich rokowaniach pomiędzy Polską a Niemcami. Dowodem istnienia takiej możliwości było Monachium, kiedy mocarstwa „demokratyczne” wykazały dużo dobrej woli, jeśli do-

bro pokoju było narażone. Sprawa Gdańska została połączona z kwestią uregulowania posiadłości kolonialnych, co jednak nie ma ze sobą nic wspólnego. Sprawa sprawiedliwego podziału posiadłości kolonialnych musi być i będzie zatwierdzona w sposób zadawalający aspiracje jednych a prestiż innych mocarstw. Wielkie demokracje nie chcą się z tym pogodzić, lecz narzucają Europie „przymusowy pokój”, stawiając na straży swoich imperialistycznych kolonialnych interesów „wschodni żandarma Europy” Rosję Sowiecką. „Tribuna” kończy swoje wywody zapewnieniem, że sprawa Gdańska i kolonii „zostanie uregulowana, chociażby mocarstwa demokratyczne zdecydowały się wtrącić Europę w otchłań zmagających wojennych”.

Blokada koncesji w Tientsinie przez wojska japońskie

LONDYN, 13. 6. PAT.

Blokada koncesji francuskiej i brytyjskiej w Tientsinie, zapowiedziana przez wczoraj przez władze japońskie, rozpoczęła się dziś rano o godz. 6 czasu lokalnego. Na drogach wiodących do koncesji zorganizowano 7 punktów kontrolnych, na których żołnierze japońscy poddają badaniom i rewizji osobiste osoby, udające się do koncesji. Również statki podpluwające do koncesji, znajdującej się jak wiadomo przy rzece Pei, poddawane są kontroli.

Komendant garnizonu japońskiego w Tientsinie oraz brytyjski konsul generalny

udali się nocy ubiegłej do Pekinu, gdzie odbyć się mają konferencje na temat targu brytyjsko-japońskiego w sprawie wydania Chińczyków — morderców dyrektora banku chińskiego.

Agencja Reutera dowiaduje się w ostatniej chwili, że rząd brytyjski zaproponował rządowi japońskiemu utworzenie komisji mieszanej, której zadaniem byłoby definitywne ustalenie, czy czterech Chińczyków aresztowanych przez władze koncesji pod zarzutem wspomnianego morderstwa, a których wydania domagają się Japończycy, istotnie uczestniczyli w zabójstwie.

Jedność państw bałtyckich gwarancją ich wolności

KOWNO, 13. 6. PAT.

W dniu wczorajszym zakończył się kongres bałtycki i dni bałtyckie w Kownie, który zgromadził około 200 przedstawicieli towarzystw o charakterze społecznym z Lotwy i Estonii, nie licząc przedstawicieli towarzystw litewskich. Kongres powziął szereg rezolucyj. Jedną z nich podkreśla, że jedność krajów bałtyckich jest najlepszą rękojmią wolności i niezależności krajów bałtyckich, dlatego też jedność ta winna być pogłębianą wszelkimi środkami. Kongres rzucił hasło obrony w razie potrzeby wspólnymi siłami niepodległości i wolności krajów bałtyckich. Inna rezolucja

wysuwa potrzebę 1) założenia przy uniwersytetach państw bałtyckich lektoratów językowych pozostałych dwóch państw, 2) ułatwienia ruchu podróźnych, a zwłaszcza młodzieży między krajami bałtyckimi drogą zniżenia wiz i zmniejszenia formalności paszportowych. Zmniejszenie poza tym na konferencji prasowej projekt założenia wspólnej informacji prasowej, której zadaniem ma być donoszenie o wypadkach lokalnych dla prasy krajów bałtyckich. Następny kongres bałtycki zostanie zwołany w 1940 roku w Tallinie. Pozostałe konferencje, obradujące w ramach tygodnia, zakończyły również swe prace.

Konferencja światowa nie jest aktualna

LONDYN, 13. 6. PAT.

Na zapytanie, skierowane do premiera Chamberlaina w Izbie Gmin na temat możliwości zwołania światowej konferencji dla rozwiązania aktualnych zagadnień międzynarodowych premier odpowiedział, co następuje:

„Według opinii rządu J. Król. Mości konferencja światowa mogłaby mieć powodzenie jedynie wówczas, gdyby ła-

rzywyło jej powszechne uznanie ze strony państw, które biorące w niej udział rządy szczerze pragną porozumienia i zamierzają dochować zarówno co do ducha, jak co do liter swych zobowiązań, udzielone w wyniku tej konferencji. Rząd J. Król. Mości stale będzie dokładał starań, aby szeryf tego ducha zausania, który może zaprowadzić tylko wówczas, o ile inne rządy czynić będą podobne wysiłki.

„Przypadkowy strzał”

Echa zamachu na ks. Kentu

LONDYN, 13. 6. (PAT).

W czasie śledztwa, prowadzonego w sprawie strzału, oddanego przed kilku dniami w kierunku samochodu, w którym znajdowała się księżna Kentu w towarzystwie damy dworu, zostało ujawnione, że sprawa zamachu, Lawlor, na kilka dni przed tym rażącym kamieniem w okno willi lorda Harewood. Lawlor nie umiał wyjaśnić powodów tego czynu.

Co się tyczy strzału, oddanego w kierunku samochodu księżnej Kentu, Lawlor twierdzi, że był to strzał przypadkowy, który padł w chwili, gdy usiłował on usunąć zacięcie krótkiej strzelby, którą miał przy sobie. Lawlor oświadczył, że nosił przy sobie strzelbę zawsze, a na placu Bolgrave Square, gdzie znajduje się siedziba księżna Kentu, przyszył jedynie w celu zobaczenia pary książęcej.

SABOTAŻ W GDAŃSKU

Telegram własny
GDAŃSK, 13. 6. (W)

Jak donoszą z kół dobrze poinformowanych, do kilku motorów aparatów lotniczych należących do gdańskiego narodowo-nacjonalistycznego korpusu, znajdującego się na lotnisku we Wrzeszczu, nastąpiło pasko. Jeden z tych aparatów uległ wypadkowi, rozbijając się.

NIEMCY CHCA USIDLIĆ HISZPANIA

Obsługa specjalna
BERLIN, 13. 6. (F)

W tutejszych kółkach dobrze poinformowanych kółkach politycznych utrzymuje się, że pobyty generałów hiszpańskich, którzy przybyli do Niemiec z legionem „Condor”, będą wykorzystane przez niemieckie służby rządowe w kierunku narzucenia Hiszpanii paktu niemiecko-włoskiego. W tym samym celu wyjechało do Hiszpanii kilku czolowych osobistości niemieckiego „Ausentamu” z dr. Wohltatem na czele.

FORTYFIKOWANIE PRUS

Telegram własny
WARSZAWA, 13. 6. (W)

Z pogranicza polsko-pruskiego donoszą, że w ostatnim czasie z lasów w Prusach Wschodnich ulecia masowo na stronę polską zwierzęta, na lesna. Dostęp do lasów dla ludności miejscowej został zakazany. Nocami idą transporty kolumn samochodowych z materiałami budowlanymi. Ludność tamtejsza informuje, że przybyłe oddziały saperów przystąpiły pospiesznie do budowy fortyfikacji.

WYBUCH WULKANU

BUENOS AIRES, 13. 6. PAT.

Jak donoszą z Mendoza, jeden z największych wygasłych wulkanów na terenie Argentyny Planchon przed kilku dniami niespodziewanie wznowił działalność. Z krateru wydobywa się gęste kłęby dymu, od wczoraj zaś rozpoczęła wylewać się lava. Wznowienie działalności wygasłego wulkanu wywołało panikę wśród okolicznej ludności.

Kronika telegraficzna

W pobliżu miejscowości Logrono (Hiszpania) spadł wczoraj w czasie lotu ćwiczebny do rzeki Ebro samolot bombowy. Dwóch oficerów-lotników odniosło ciężkie obrażenia, mechanik zaś zginął na miejscu.

— Dekretem królewskim powierzono na czas nieobecności min. Gafencu funkcje ministra spraw zagranicznych premierowi Calinescu.

— „Panamerican Airways” uruchamia z dn. 25 bm. regularną komunikację powiatową między Stanami Zjednoczonymi a Europą przez Portugalię i Francję.

— Wczoraj w pobliżu Angermünde przy przymusowym lądowaniu rozbił się samolot prywatny. Obaj pasażerowie zostali ciężko ranni, przy czym jeden z nich — dyrektor zakładu Junkersa — Aechterberg — zmarł po przewiezieniu do szpitala.

— W okolicy górskiej zachodniej Czech doszło do wielkiej katastrofy samochodowej. Mianowicie szofer autobusu, wiozącego dzieci szkolne, stracił w pewnej chwili władzę nad kierownicą. Autobus wpadł n 2-ch przechodniach. Obaj zostali zabici, 40 dzieci odniosło rany.

— Grecki następca tronu książę Paweł przybył dziś rano do Białogrodu w drodze powrotnej z Bukaresztu i po krótkim odpoczynku odjechał specjalnym pociągiem do Aten.

CIASNA, TORTY I SMIE. Marticke
TANKA — zawsze świeża
Dostawa franco dom. ulica 3-go Maja 24

Legia honorowa na piersiach oficerów polskich

WARSZAWA, 13. 6. PAT.

W dniu 13 czerwca br. w Generalnym Inspektoracie Sił Zbrojnych odbyło się uroczyste dekorowanie szeregu wyższych oficerów armii polskiej z generałami: Norwid-Neugebauerem, Dąb-Generackim, Millerem, Thomme i Trojanowskim na czele orderami Legii Honorowej, nadanymi im przez prezydenta Republiki Francuskiej.

Dekoracji dokonał w imieniu prezydenta Republiki Francuskiej Marszałek Polski Śmigły-Rydz w asyście ministra Spraw Wojskowych gen. dyw. Kasprzyckiego, szefa Sztabu Głównego gen. Stachewicza oraz attaché wojskowego Francji gen. Musse.

Po dekoracji gen. Norwid-Neugebauer, jako najstarszy z odznaczonych, w krótkim przemówieniu podziękował za nadane odznaczenia, wnosząc na zakończenie okrzyk na cześć Polski i Francji.

Po uroczystości Pan Marszałek podejmował gości lampką wina.

BOMBY W JEROZOLIMIE

JEROZOLIMA, 13. 6. PAT.

Dziś od świtu eksplodowało w Jerozolimie 7 bomb i jedna mina. Kilka z tych bomb zniszczyło budki telefoniczne w różnych dzielnicach miasta. W Jaffie eksplodowała bomba, raniąc ciężko brytyjskiego policjanta i woźnicę arabskiego.

STRASZNE WARUNKI PRACY PRZY NIEMIECKICH ROBOTACH FORTYFIKACYJNYCH

Zatrudnieni przy budowie umocnień nad granicą polską robotnicy znoszą formalne warunki. Dzień roboczy wynosi 12 godzin. Płace są niskie i całkowicie niewspółmierne do wydajności robotników; wynoszą od 25 — 28 marek tygodniowo. Skoszarowani w drewnianych, prymitywnych barakach spijają po dwu na jednej przecz.

Ze wszelkie porazy nieślalności i najdrobniejsze przewinienia oddaje się robotnikom pod sąd wojenny. Za głośne wyrażenie niezadowolenia z ciężkich warunków pracy zostało oskarżenie 10 robotników. Innym, za powtórzenie się podobnych przekroczeń, zagrozić sąd wojenny. Niechcąc do pracy w tych warunkach przelamuje palka gumowa... Istotnie, to najstraszniejszy argument niemiecki.

GAFENCU PRZYBYWA DO ATEN

ATENY, 13. 6. PAT.

Rumuński minister spraw zagranicznych Gafencu oczekiwany jest tutaj we czwartek, dnia 15 bm. Min. Gafencu zabawi w Atenach 4 dni.

Sprawa, która musi być rozwiązana

Sprawa nabożeństw kościelnych dla ludności niemieckiej nie jest jeszcze ciągle rozwiązana. Od kilku miesięcy jesteśmy świadkami niejednokrotnie bardzo przykrych wypadków w kościołach śląskich. Dość wspomnieć smutnej pamięci incydent z ks. Krollikiem w Lipin. Sprawa to w dalszym ciągu nierozwiązana.

Stosunki narodowościowe na najbliższym pograniczu doznały pod wpływem ostatnich wypadków na arenie międzynarodowej tak wielkiego zaognienia, że nie raz trudno mówić na tematy z nimi związane spokojnie. Chcemy jednak spokojnie rozważyć istotę tego zagadnienia i wypracować konsekwencje.

Spółczesność polskie samorzutnie podjęło akcję na terenie województwa śląskiego w kierunku sprowadzenia tzw. naziemstwa niemieckich w kościołach śląskich do rozumnych i uzasadnionych granic. Akcja ta datuje od kilku lat. Tok rozumowania jest prosty. Odsetek mniejszości niemieckiej na terenie województwa śląskiego jest naprawdę znikomy. Spis ludności sprzed dziewięć lat wykazał 90 i pół tysiąca czyli niecałe 7% ogółu ludności. Od tego czasu zaś z całą pewnością liczba ludności niemieckiej jeszcze zmniejszyła się. W większości miejscowości na Śląsku, albo Niemców w ogóle nie ma, albo — w najgorszym wypadku — jest ich znikoma garstka. Dowodem całkowitego polskiego charakteru ludności jest fakt, że w wyborach do rad zakładowych listy polskie otrzymują 100% głosów. W urzędach gminnych i państwowych nie potrzeba nigdy używać języka niemieckiego, gdyż cała ludność doskonale posługuje się we wszystkich swoich sprawach językiem polskim. I oto w takiej sytuacji w kościołach na Śląsku utrzymać się jeszcze instytucja tzw. nabożeństw niemieckich. W praktyce wygląda to w ten sposób, że albo podczas tych nabożeństw w kościołach jest niemal pusty albo też uczęszcza na nie ludność polska. Dzieje się to często z tego powodu, że nabożeństwa niemieckie odbywają się w bardzo dogodnej porze (np. godz. 8). Mamy więc sytuację wręcz nieprawdopodobną: ludność polska na terenie Państwa Polskiego wysłuchuje z konieczności niemieckich kazań i niemieckich śpiewów. Każdego uważnego obserwatora musiał ten stan rzeczy uderzyć i naruszyć jego najuczciwsze poczucie sprawiedliwości. Równocześnie zaś wiadomo, że na terenie innych województw (gdzie nawet odsetek Niemców jest nieco większy) nabożeństwa niemieckie albo w ogóle nie istniały, albo już kilkanaście lat temu zostały skasowane.

Przed wszystkim zaś poczucie sprawiedliwości doznaje specjalnego naruszenia, kiedy wspomni się na położenie Polaków na Śl. Opolskim. Siedemsettysięczna rzesza rdzenna polskiej ludności nie ma tam od wielu już lat możności wysłuchania polskiego kazania i odpiewania polskiej modlitwy. Siedmiokrotnie więc liczniej masa ludności polskiej nie zna instytucji tzw. nabożeństw polskich. Natomiast garstka tutejszych Niemców otrzymuje takie przywileje, które niedość, że zgola nie odpowiadają cyfrowemu stosunkowi ogółu ludności polskiej do garstki Niemców, ale, co gorzej, utrudniają Polakom w ich własnym kraju, uczestnictwo w nabożeństwach.

Trzeba obiektywnie przyznać, że samorzutna akcja społeczeństwa polskiego, podjęta w imię słuszości tych zasad — jak powiedzieliśmy — kilka lat temu, utrzymana była w dyscyplinie i godności odpowiadającej powadze sprawy. Nie było ekcesów. Społeczność godziła doskonale sposób stawiania postulatów z powagą Kościoła, kleru i uczuć religijnych. Kiedy na Śląsku Opolskim na porządku dziennym były próby wywarcia presji na kler w celu wyeliminowania polskich nabożeństw, demonstracje w kościele i w czasie procesji, u nas ograniczono się do przedstawiania postulatów i wniosków oraz uchwał organizacyjnych czynnikom kościelnym. Dopiero w ostatnim czasie zdarzyły się wypadki demonstrowania w ostrzejszej — nie zawsze licującej z powagą sprawy — formie niezadowolonia z

istniejącego stanu rzeczy. Kto jednak nie zda sobie sprawy z podniecenia ludności śląskiej wypadkami po drugiej stronie kordonu, ten nie będzie mógł incydentów tych ocenić sprawiedliwie.

Tok rozumowania w sprawie nabożeństw niemieckich jest tak prosty i nie budzący wątpliwości, że wydawałoby się, iż akcja tutejszego społeczeństwa znajdzie pełne zrozumienie. Niestety nie jest tak wszędzie. Są parafie, w których akcja ludności polskiej napotykała na systematyczny opór ze strony miejscowego proboszcza. Padły różne kontrargumenty. Z jednym należy przede wszystkim rozprawić się. Są księża, którzy powołują się na sytuację ludności polskiej na Śląsku Opolskim i nazywając ją niechrześcijańską i nieludzką, oświadczają, że przeciwieństwo niemożliwość stosować takich samych metod w Polsce. Otóż rozumowanie to jest z gruntu fałszywe. Porównuje się tu bowiem dwie różne sytuacje. Zasadnicza ich różnica polega na tym, że ludności niemieckiej na terenie naszego województwa jest znikoma garstka, podczas gdy ludności polskiej na Śląsku Opolskim jest siedmiokrotnie więcej, aniżeli Niemców na naszym Śląsku. Skasowanie przeto nabożeństw niemieckich w Polsce jest aktem najpełniejszej sprawiedliwości, a istniejąca już od wielu lat sytuacja po tamtej stronie jest wysoce krzywdząca ludność polską. Z całą pewnością tak właśnie rozumują i oceniają sprawę u nas ci księża proboszczowie, którzy usunęli nabożeństwa niemieckie. Poza tym wszak w likwidacji nabożeństw polskich na Śląsku Opolskim wzięły czynny udział i władze kościelne. Powiedziałyby tu kto, że uczyniły to może pod zewnętrznym przymusem hitlerowskim. Wydaje się, że takie tłumaczenie odrzucić by musiały najkategoryczniej same władze kościelne. Kościół nie zwykł ustępować nawet pod przymusem ze spraw sumienia.

Sytuacja musi ulec zmianie. Dochodzi bowiem już do objawów wręcz zatrważających. Leży przed nami nr 24 Wiadomo-

ści Parafialnych parafii Św. Augustyna w Lipinach Śl. Jak wiadomo w tej właśnie parafii miał miejsce nieprawdopodobny wypadek spoliczkowania kilku Polaków przez miejscowego wikarego ks. Krollika za to, że śpiewali w kościele w języku polskim na nabożeństwach niemieckich. Ksiądz Krollik został aresztowany. I oto w wymienionym numerze Wiadomości Parafialnych czytamy, że w najbliższym tygodniu odbędą się cztery Msze św. w intencji ks. Krollika. Msze św. zostały zamówione przez różne organizacje katolickie, jak Kat. Stowarzyszenie Abstynentów, Kat. Stow. Mężów etc. W piątek zaś 16 bm. będzie to Msza św. szkolna. Kościół słusznie naucza, że należy modlić się za wszelkimi grzesznikami i winowajcami. W tym jednak wypadku nie jest to zaproszenie do modlitwy za tego, co złądził, jest to manifestowanie solidarności z jak gdyby nieszczęśliwą ofiarą, ściganą obecnie przez władze świeckie. Ba, co więcej, polska młodzież szkolna ma być wciągnięta do tego rodzaju manifestacji. W żadnym wypadku, choćby członkami organizacji, które zamówiły swe nabożeństwa, byli Niemcy, nie możemy usprawiedliwić takiego postępowania. Nasze sumienie katolickie buntuje się i protestuje przeciwko takiemu wykorzystaniu najświętszych instytucji dla celów politycznych. Nie wątpimy, że władze kościelne wyciągną z tego konsekwencje. To będzie jednak jedynie załatwienie małego fragmentu wielkiego zagadnienia.

Nie ma dwóch prawd. Prawda może być tylko jedna. Albo kasaacja nabożeństw niemieckich w Polsce jest aktem sprawiedliwym i słusznym, albo jest grzechem. Trzeciego wyjścia nie ma. Społeczność polska opowiada się za tą znakomitą większością świątliwych duszpasterzy którzy w swych sumieniach uznali usunięcie nabożeństw niemieckich za akt słuszny i moralnie uzasadniony.

Wierzmy, że polski lud na polskim Śląsku znajdzie sprawiedliwość u polskiego księdza! Al. M.



Prasa donosi:

AMERYKA O ARMIACH EUROPEJSKICH.

W „I K C” znajdujemy ciekawą opinię amerykańskich kół wojskowych o sile armii europejskiej.

Biorąc za pewnik, że w razie konfliktu staną po jednej stronie: Wielka Brytania, Francja, Polska, Rumunia, Grecja, Turcja i Egipt, po drugiej zaś Niemcy, Italia, Węgry, Hiszpania. (Rosja wcale nie jest przez autora brana w rachubę), oblicza mjr. Eliot, że po stronie Ententy należy liczyć na łączny 282 dywizji wobec 209 dywizji „osi”. Oczywiście rozumie autor, nie wszystkie te dywizje są jednakiej jakości i można je podzielić na kilka kategorii co do wartości bojowej.

Według opinii autora, pierwszą kategorię stanowią armie: francuska, jednostki bojowe brytyjskie, oraz zaprawione w wojnie domowej wojska hiszpańskie. Następną kategorię stanowią armie: niemiecka, polska, oraz turecka. Dywizje włoskie i węgierskie stawia Eliot poza tejszych poprzednich, na starym zaś końcu Rumunów i Greków.

W tej klasyfikacji nie są jednak brane w rachubę pewne wyjątki, jako: wojska alpejskie Italii, które autor uważa za najlepsze wojsko wysokogórskie, niektóre specjalne dywizje niemieckie, które można absolutnie przyrównać do wojsk francuskich oraz kawaleria polska, niewątpliwie najlepsza w świecie.

Państwa osi mają niewątpliwie przewagę liczebną w powietrzu, która się wyraża proporcją 7:5, ale major Eliot jednocześnie uważa, że Anglia i Francja w powietrzu mają przewagę co do wyszkolenia i „moralu”. Zresztą jest kwestia sporna, czy przewaga powietrzna ma tak decydujące znaczenie w wyniku walk.

Flotę niemiecką, liczącą trzy razy mniej niż od brytyjskiej i zdecydowanie niższą w gatunku od francuskiej, uważa jednak mjr. Eliot za czynnik w przyszłej wojnie, którego nie należy lekceważyć.

Reasumując swój wysoce interesujący artykuł, pisał mjr. Eliot na zakończenie, iż wtedy, gdy udział Italii jest raczej nieodłącznym militarnym osi, Polska bezwarunkowo jest źródłem wielkiej mocy dla państw Ententy — „Poland is a source of strength for the Allies”.

Jak widać, w Europie, gdzie oczywiście lepiej orientują się w silach wojskowych państw, armia polska stawiana jest na równi z armią francuską. W każdym razie opinia amerykańska warta jest zapamiętania.

DZIESIĘCIORO PRZYKAZAN CZECHA.

Jak donosi „Kurier Polski”, wśród ludności czeskiej w granicach „Protektoratu” kolportowane są ulotki, zawierające dziesięciopięć przykazań Czecha. Ulotki te są treści następującej:

- 1) Wierz w słusne prawo 8-mio milionowego, a tysiąc lat istniejącego narodu, do samodzielnego życia narodowego.
- 2) Nie wierz temu, że tyliżmy 1000 lat na niemieckiej ziemi, sprawdź w historii, że ta jest kłamstwem.
- 3) Wierz w historyczną sprawiedliwość, która nie cierpi długiego snu czechoskiego prawa.
- 4) Nie wierz temu, co piszą czechoskie gazety i słyszysz w radio, bo zarówno redakcja, jak radio znajdują się pod kierownictwem Niemców.
- 5) Nie wierz temu, że czechoscy przywódcy pragną przyłączenia Czech do Niemiec, masą być tylko ostryżni, żeby ich nie zgładzono.
- 6) Nie wierz temu, że jesteśmy w świecie opuszczeni.
- 7) Mów i myśl po czechu.
- 8) Nie chodź na niemieckie uroczystości.
- 9) Obchodź się z Niemcem tak, aby wiedział, że jest czechosłowakiem i to słoty niesprawiedliwości i przemocy.
- 10) Nigdy nie zapomnij, że 40 miliardowy majątek, stworzony z potu czechoskiego ludu, zrabowało niemieckie wojsko”.

Te przykazy zostały Ci przysłane i muszą być rozpowszechniane na całej ziemi czechoskiej i słowackiej. Przepis je i przesłaj znajomym pięciu z Twoich znajomych. Pamiętaj, że listu tego podpisywać nie należy. Pamiętaj, że w ten sposób rozszerzasz myśl o zdobywcy swobody. Praca i zapewnienie Ci swobody w nowym, wolnym państwie. O ile przez wierz ten ładunek szczęścia, wyśląłeś są związki odnowiciel swobody i budźcieś między nieszczęśliwymi.

Wiedz, że Czesi znów będą wolnym narodem, że razem ze wszystkimi Słowakami pokonają obca, bratnią przemoc.

Bydź silny i sielomny. Wzmocnij słych, uniej wytrwać. Prawda zwycięży!”

Objasnienie, jakimi zaopatrzone są te przykazy: najwięcej ilustrują nastroje panujące wśród ludności jeżącej pod ciężką stopą nazijskiej.

Propaganda hitlerowska w krajach Europy Wschodniej

Propaganda niemiecka w Europie promiennie w krajach Europy Wschodniej zarówno w kierunku południowym, jak i północnym, posiadając liczne bazy w organizacjach kulturalnych i w prasie niemieckiej. Kraje bałtyckie, które są terenem wyjątkowo ekspansji niemieckiej na północ, posiadają szeroko rozwiniętą autonomię kulturalną i językową, która sprzyja rozwojowi propagandy hitlerowskiej. Litwa posiada około 35 tysięcy Niemców, Estonia — ok. 18.000, a Łotwa prawie 62.000. W pierwszym stadium rozwoju tych państw, Niemcy byli reprezentowani na Litwie przez 2 deputowanych, w Estonii przez trzech, a na Łotwie przez sześciu. W obecnej chwili Łotwa, posiadająca stosunkowo największy odsetek mniejszości niemieckiej, ogranicza prawa językowe w tych dystryktach, gdzie Niemcy posiadają większość liczebną.

W Estonii prawo o autonomii kulturalnej przewiduje, że każda mniejszość, posiadająca ponad 3.000 osób, ma prawo założenia instytucji kulturalno-oświatowej. Z przywileju tego korzystają przede wszystkim Niemcy, którzy obok swych związków posiadają w Estonii trzy pisma codzienne, z których najwięcej jest „Rovalsehe Zeitung”, oraz 7 periodyków, wychodzących w Tallinie i Tartu. Na Litwie wychodzi również kilka pism niemieckich, a których najpoważniejszym jest „Memler Dampfboot”, mający swą siedzibę w zaanektowanej niedawno Kłajpedzie. Na Łotwie dużą przynależnością wśród elementu niemieckiego cieszy się „Libausche Zeitung”, oraz wychodzące w Rydze „Rigauer Wirtschaftszeitung” i „Rigausche Rundschau”.

W krajach Europy środkowej i południowo-wschodniej największą organizacją kulturalną posiadają Niemcy na Węgrzech. Jest nią „Der ungarländische deutsche Volksbildungsverein”, którego

siedziba znajduje się w Budapeszcie, a oddziały rozrzucone są po całym kraju. Niemcy, którzy stanowią zaledwie 5,5 proc. całej ludności Węgier, posiadają szereg pism codziennych i periodyków.

W Rumunii prasa niemiecka jest bardzo silnie rozwinięta. Niemcy mają tam 126 pism różnego rodzaju, w tym 87 codziennych, 39 periodyków oraz szereg wydawnictw dwujęzycznych. Jednym z najstarszych pism niemieckich w Rumunii jest „Temesvarer Zeitung”, wychodzący w Timisoara.

W Jugosławii Niemcy, stanowiący 3,59 procent ogółu ludności (prawie pół miliona osób), dysponują aż 45 organizacjami kulturalnymi, zgrupowanymi w „Federację Zrzeszeń Intelektualnych”. Ukazuje się tam 26 pism codziennych i periodyków, z których najpoważniejsze są „Zagreber Zeitung” i „Deutsches Volksblatt”, wychodzący w Nowym Sadzie.

W Bułgarii Niemcy posiadają kilka organizacji kulturalnych, których działalność koncentruje się w Sofii. Istnieją tam, obok kilku szkół powszechnych, gimnazjum, biblioteka i klub, skupiające nieliczną zresztą w stolicy Bułgarii, element niemiecki. Wychodzi też kilka pism w języku niemieckim. Wreszcie w Turcji Niemcy mają jedynie większe pismo „Türksche Post”, wychodzące w Stambule. Istnieje tam też duża biblioteka, stanowiąca miejsce spotkań miejscowego elementu niemieckiego.

Rzecz prosta, że do wszystkich miejscowości, które skupiają mniejszość niemiecką w większych czy mniejszych grupach, docierają wydawnictwa takie, jak „Völkischer Beobachter”, „Stürmer” lub „Deutscher Wochenchau”, przesyłane pocztą z Berlina. Om.

Nowe stwierdzenie Halifaxa: Sile przeciwnostawimy siłę Polityka Wielkiej Brytanii nie uległa zmianie

LONDYN, 13. 6. PAT.

Izba Lordów zakończyła wczoraj debatę nad polityką zagraniczną. Po szeregu mówców zabral głos lord Halifax, aby w imieniu rządu zamknąć debatę.

Politykując rokowań z Rosją sowiecką Halifax uchylił się od wszelkiej dyskusji zasadniczej na ten temat podkreślając, że była to dyskusja akademicka, albowiem rząd brytyjski drogę kursu politycznego obrął i od niej odstąpić nie może. Rokowania z rządem sowieckim zostają znów w Moskwie wznowione. Dyrektor Strang we środę przybywa do Moskwy, nie było by przeto ani celowe ani możliwe, aby w obecnym stadium rozwozić się nad dalszymi szczegółami spraw, które podlegają rokowaniom.

Czy nam jest to przyjemne, czy nie, oświadczył lord Halifax, musimy się zgodzić z tym, że w obecnym roku Pańskim 1939 żyjemy pod znakiem polityki siły, że sprawa co do której musimy się zdecydować polega na tym, aby ustalić, jakie są te cele, do których gotowi jesteśmy zastosować siłę tak długo, dopóki siła jest arbitrem, czy siła z naszej strony zastosowana ma być na rzecz utrzymania takich przesłanek, jak sprawiedliwość i porządek, od których zależy społeczności ludzka, czy też celem niszczącym ich. Jeśli powalimy nasze polegnię na tym, że nie możemy pozwolić na to, aby przesłanki te znikły z tego świata, niewątpliwie winniśmy być przygotowanymi, aby

SILE PRZECIWSTAWIĆ SIĘ SIŁA.

Na temat Gdańska lord Halifax oświadczył, co następuje: skomplikowana istota zagadnienia gdańskiego wymaga najwięcej dozy cierpliwości i wstrzemięźliwości, o ile ma się zapobiec najgorszej brzemiennej i niebezpiecznym skutkom. Wydaje mi się, że nie można dziś użyć nie japońsko, jak podkreślił stanowisko rządu J. K. Mociwi w swoim, w jaki zdefiniował je w swoim czasie premier Chamberlaina.

Przebudując z kolei do sytuacji na Dalekim Wschodzie lord Halifax podkreślił, że rząd brytyjski bynajmniej nie jest obojętny wobec walki, jaka się tam toczy między Japonią i Chinami. W podobnych jakoby rząd brytyjski zamierzał wycofać swe wojska z Szanghaju nie ma ani cienia prawdy. Dowódca floty brytyjskiej na wodach chińskich ma pełnomocnictwa do przesuwania okrętów wojennych z miejsca na miejsce odpowiednio do potrzeb chwili. Rząd brytyjski nie przyjmuje argumentacji japońskich władz wojskowych co do wojskowych rzekomych konieczności uzasadniających akty ograniczenia praw i interesów brytyjskich, zwłaszcza na tych obszarach, gdzie operacje wojenne są obecnie zakończyły. Tym bardziej rząd brytyjski

NIE ZAMIERZA UZNAĆ JEDNOSTRONNYCH ZMIAN W UKŁADACH I INSTRUMENTACH MIĘDZYNARODOWYCH.

Mówią, że...

APEL PREZESA MORACZEWSKIEGO DO CZŁONKÓW ZZZ.

Polska Agencja Agrarna i Inż. Jędrzej Moraczewski jako prezes ZZZ, wydał apel do wszystkich członków ZZZ, z wezwaniem wykonania do uchwały kongresu, zobowiązującej wszystkich członków ZZZ, do wpłacenia oprócz składek dodatkowej opłaty 10 groszowej miesięcznie na rzecz Centralnego Wydziału, celem umożliwienia C. W. skutecznego działania propagandowego, objazdu oddziałów itp.

Ponieważ wielu członków i wiele oddziałów nie spełniło tego obowiązku, prezes Moraczewski wyzwa do naprawienia zaniedbania, kończąc swój apel słowami: „Pamiętajcie, że nigdy na wiatr i bez potrzeby głosu nie zabieram”.

REORGANIZACJA AKADEMICKICH STOWARZYSZEŃ MŁODZIEŻY KATOLICKIEJ.

Obecnie przygotowana jest zasadnicza reorganizacja zrzeszeń katolickich na wyższych uczelniach. Jednym z najważniejszych jej elementów będzie scalenie istniejących stowarzyszeń w ramach „Akcji Katolickiej Młodzieży Akademickiej”.

Nowe formy pracy znajdują się już obecnie w stadium prób na Uniwersytecie Lubelskim, gdzie ingerencja duchowieństwa w życie organizacyjne młodzieży jest najścisłszą. W niedalekiej przyszłości działalność „Akcji Katolickiej Młodzieży Akademickiej” ma być rozszerzona na całą Polskę.

obowiązujących na Dalekim Wschodzie. Ambasador brytyjski w Tokio otrzymał instrukcje złożone w japońskim ministerstwie spraw zagranicznych protestu z zastrzeżeniem wszystkich praw do domagania się odszkodowania, gdy fakty dotyczące śmierci obywatela brytyjskiego Sinclaira oraz uprowadzenia atłache wojskowego plk. Spear zostaną wyjaśnione.

Przechodząc następnie do krytyki z jaką spotkała się jego mowa w ubiegły czwartek lord Halifax oświadczył:

„Stawiam to jedynie dowód pomieszenia pojęć, jeśli się utrzymuje, że moje przemówienie w ubiegły czwartek oznaczało jakikolwiek zmiany w polityce brytyjskiej. Przeważnie były one szczerym usiłowaniem skłonienia zarówno społeczeństwa brytyjskiego jak i społeczeństw zagranicznych, aby uświadomiły sobie istotną sytuację”.

Chwila obecna nie nadaje się — zdaniem ministra — do rozważania zagadnień rekonstrukcji porządku międzynarodowego w ramach Ligi Narodów. Polityka brytyjska nie grozić nikomu i nie dążyć do żadnych ukrytych celów, pragnie uczynić jasnym wobec świata, że jeżeli zastosowana zostanie siła to ci, którzy ją zastosują, liczyć się muszą z tym, że siła

przezwycięży siłę. Duch narodu Wysp Brytyjskich jest dziś o wiele bardziej mocny i zjednoczony niż był w r. 1914. Obecna propaganda zawsze pomija jedną rzecz z powodów oczywistych, nie budzących wątpliwości, a mianowicie, że żadne z naszych zobowiązań nigdy nie zostanie zastosowane, jeśli nigdzie nie zaistnieje żaden marciej pokój przy zastosowaniu przemocy. 2) o ile nie zaistnieje usiłowanie i nie będzie istnieć żaden zamiar zastosowania siły, wówczas cały wpływ W. Brytanii użyty będzie w tym kierunku, aby doprowadzić do sprawnego rozwiązania drogą rokowań.

Zatarg anglo-japoński

Japończycy zablokowali koncesje europejskie w Tientsinie

LONDYN, 13. 6. PAT.

„Times” pisząc o konflikcie między Japonią i W. Brytanią, powstałym na tle nieporozumień w koncesji brytyjskiej w Tientsinie, stwierdza, że wojskowa władza japońska stawiają W. Brytanię w najtrudniejszej sytuacji, w jakiej się dotąd przez cały okres wojny chińsko-japońskiej znalazła. Jeśli nie zostanie znaleziony w ostatniej chwili rozwiązanie, począwszy od dnia jutrzejszego cała koncesja brytyjska w Tientsinie, w której mieszka 3 tys. obywateli brytyjskich, 2 tys. innych obywateli białej rasy, oraz 40 tys. Chińczyków, zostanie przez Japończyków poddana blokadzie. Cały handel koncesji ze światem zewnętrznym zostanie sparaliżowany, nikt nie będzie w stanie wejść, lub wyjść z wyjątkiem osób posiadających charakter oficjalny, a cała koncesja będzie całkowicie odcięta od dostawami żywności. Równocześnie z koncesją brytyjską poddana blokadzie rów-

nież koncesja francuska. Japończycy nie mają wprawdzie żadnego zatargu z Francuzami w Tientsinie, lecz, jak oświadczył oni, wobec tego, że koncesja stanowi jedną zwarłką całość, nie można poddać blokadzie samej tylko koncesji brytyjskiej. Koncesja francuska, licząca 1.000 Francuzów i około 60 tys. Chińczyków, musi być również odcięta od świata zewnętrznego.

Jak twierdzi „Times”, poczyniono już przygotowania do tego oblężenia, żołnierze japońscy ustawili posterunki w wielu punktach a na stronie brytyjskiej czynione są również przygotowania. Wszyscy Anglicy zamieszkali poza granicami koncesji, zostali obecnie ewakuowani do jej środka.

Przyjęcie tego konfliktu jest zdaniem japońskie, aby władze brytyjskie w Tientsinie wywały 4 chińczyków, których Japończycy podejrzewają, jako członków patriotycznej organizacji terrorystycznej, o wywołanie niedawnych zaburzeń antyjapońskich. W obec-

nej chwili Chińczycy ci uwięzieni są przez władze koncesji, ale rząd brytyjski nie chce ich wydać, dopóki nie będą podane do jego wiadomości przekonujące dowody ich winy.

W ciągu ostatnich trzech dni — pisze „Times” — odbyła się żywa wymiana depesz pomiędzy Londynem i ambasadorem brytyjskim w Chinach i konsulem generalnym w Tientsinie. Ambasador brytyjski w Tokio również współdziałał w nadziei znalezienia jakiegoś rozwiązania kompromisowego, jednak Japończycy kategorycznie domagają się wykonania swych żądań.

„Daily Herald” donosi, że ambasador brytyjski w Chinach, sir Archibald Clark Kerr, pilnowany jest dzień i noc przez gwardię szkocką. Otrzymał od szereg listów z pogroźkami i policja uwiadomiła, że grozi zamach na jego życie, wskutek tego podjął wyjątkowe środki zabezpieczenia go. Paciu detektywów europejskich stoi na straży we wnętrzu gmachu ambasady, sam zaś ambasador nosi na sobie pod kamizelką pancerną ochronny od kul. Również samochód jego zapakowany został w szyby nieprzepuszczające kul.

**CHORZY I MORSZYNA
LECCZY SIE SOL LUB WODA
WKRAJU GORZKA**

Sinterca i skuteczniejsza w działaniu niż podobne środki zagraniczne, jest nasza SOL MORSZYNSKA lub GORZKA WODA MORSZYNSKA. Stosuje się przy niedomaganiach żołądka, przy zaparciu stolca, cierpieniach wątroby. Zadać w apt. i skł. apt.

Niemiecki „napór na Wschód” Cele zmiany nazw polskich

(Z. A. P.) Niemiecka polityka, publicystyka i pseudo-nauka przygotowują swój „napór na wschód”, bardzo starannie. Z jednego źródła płyną i ku jednemu celowi zbiegają wywody na temat gospodarki, kultury, sztuki i wpływów niemieckich na wschodzie. W każdym wypadku słyszmy zapewnienia o bezinteresowności niemieckiej.

W „Schlesische Volkszeitung” ukazał się w maju br. artykuł H. Zillicha pt. „Ortsnamen im Volkstumkampf”. Autor artykułu przewidywanie nadzwyczajną nową do mowy ojezyszał w ogóle, do używania nazw miejscowości w języku niemieckim nawet tam, gdzie daleko poza granicami kraju w szczególności. Język bowiem jest — według autora — najczystszy sprawdzianem zasięgu narodu, nazwa osiedli dowodem, że albo tam żyje albo była zwarta grupa narodowa. Kłówa przez nazwę winna głosić światu, że Niemcy są (byli) — i ciągle czują. „Durch die Sprache sehen wir die Welt” — powiada autor — i jako obowiązek życia każe swoim współrodakom wydobyc na światło i używać w mowie polocznej niemieckich nazw

miejscowości z poza granic Rzeszy, położonych głównie na wschodzie (Lim Osten Europas sind zahllose Orte deutscher Gruendung”).

Mowa łączy — a tak mocno i obowiązująco wypowiedziane słowo nazwy miejscowości, w której się mieszka, nie pozwolą nigdy odejść od narodu Niemcom, którzy od długich lat żyją osiedleni wśród innych narodów

Oto cała myśl przewodnia autora — cel i dla nas jasny. Używanie mowy i nazw (osiedli) niemieckich ma wykazad, że tam mieszka, czy mieszkali Niemcy — a skoro tak, to ziemie te były kiedyś niemieckie — wobec czego i teraz wrócić winny do Rzeszy. Autorowi chodzi głównie o wschód: wiadomo — tam od wieków idzie cały wysiłek naporu niemieckiego. Autor, kierując takie nieoficjalne „ostrzeżenia”, przypomina że nie wolno zapominać nam o tych polskich miejscowościach granicznych, należących obecnie do Niemiec — że nazywanie ich zawsze po polsku będzie tym momentem, że tam żyją Polacy, złączeni sercem i mową z Macierzą. Wniosek dla nas oczywisty.

STRANG NIE MA MISJI OFICJALNEJ

Telegram własny
RYGA, 13. 6. (W)

Według wiadomości z Moskwy, wczoraj ambasador brytyjski, Seeda, miał poinformować Molotowa o właściwych celach przyjazdu Stranga. W myśl tych informacji, Strang przyjeżdża do Moskwy nie w celu prowadzenia bezpośrednich rozmów z rządem rosyjskim, lecz w celu wyczerpującego poinformowania ambasadora brytyjskiego o stosunku Londynu do tych spraw, w których nie została osiągnięta jedynomyślność.

Jedną z tych spraw — jak wiadomo — jest sprawa gwarancji dla trzech państw bałtyckich, t. j. Łotwy, Estonii i Finlandii.

Rozpaczliwy krok młodej kobiety Na oczach pasażerów rzuciła się pod koła pociągu

PSZCZYNA, 13. 6. (8 Cr)

Pasażerowie pociągu osobowego zdążającego we wtorek po południu o godzinie 14.20 z Piszczyny do Katowic, byli świadkami wstrząsającego wypadku samobójstwa młodej kobiety. Jechała ona w jednym z przedziałów trzeciej klasy i była średnio zamożnie ubrana.

Kobieta, w chwili gdy pociąg znajdował się na przestępni między mostem na Piszczynie i kolonią Podatarnyń, otworzyła drzwi wagonu i wyszła na stopnie. Pasażerowie, którzy ten manewr obserwowali, byli przekonani, że kobieta ta chce

po stopniach przejść do sąsiedniego przedziału. Tymczasem nieznajoma, znalazłszy się między dwoma wagonami, przechyliła się gwałtownie i rzuciła się pod koła pociągu. Natychmiast zaalarmowano maszynistę, który pociąg zatrzymał. Spod kół wydobyto strasliwie zmasakrowane zwłoki samobójczyni. Koła wagonu dosłownie odcięły głowę od korpusu i rozewwały ciało w strzępy.

Zwłoki przewieziono do kostnicy szpitala Jonańców w Piszczynie. Przy denatce nie znaleziono żadnych dokumentów, które pozwoliłyby na sidentyfikowanie zwłok.

Policja prowadzi w tym kierunku dochodzenia. Jedynym śladem jest bilet autobusowy z dnia 13 bm., wystawiony w Jaworznie.

Poza tym do ustalenia nazwiska denatki może się przyczynić opis jej ubioru. Była więc ubrana w zieloną sukienkę w „groszki”, ciemno-granatowe buciki na niskich obcasach, kapelusza słomkowy ciemno-granatowy i płaszcz marengo.

Nie trzeba dodawać, że wypadek ten wstrząsnął wszystkimi pasażerami pociągu Piszczyna — Katowice.

Z katakumb paryskich

Spacer wśród 6 milionów szkieletów

Paryż posiada mało komu znane, prawdziwie miasmo podziemne — katakumby. Powstanie katakumb paryskich sięga końca XVIII wieku, a więc okresu nie tak dawnego, bo np. Rzym zachował jeszcze katakumbę z czasów przedchrześcijańskich. W 1786 r. odbyło się poświęcenie katakumb, które miały się stać kością cmentarzy paryskich. Chodziło o to, iż cmentarz, który znajdował się w samym mieście, stanowił stałe ognisko zarazków. Przez 15 miesięcy trwał makabryczny transport kości przez miasto do katakumb i, jak mówi naroczny św. adek, odbywało się to „tylko o północy w smierchu, w karawanach pokrytych łobuzną materią, za którymi szli księża w komnatach, śpiewając za umarłych”.

Wobec tego, iż powiodł się eksperyment w stosunku do jednego z cmentarzy, między rokiem 1787 i 1814 zniesiono pozostałe cmentarze w Paryżu i szczątki poprzemieniono do katakumb. Nie uniknęły tego losu kości ofiar walk, stoczonych podczas Wielkiej Rewolucji.

Dzisiejsze katakumbę posiadają cały szereg wejść, jednak publiczność dopuszczona

jest tylko od strony placu Deuferi-Rochereau.

Ogólną ilość złożonych w katakumbach paryskich szczątków ludzkich oceniają na 5—6.000.000. Leżą poukładane w stopy między filarami lub pod murami, w równiutkich szeregach.

Zwiedzanie katakumb trwa dość długo. Każdy ze zwiedzających nosi latarkę. Wśród czaszek ludzkich, owo ciemne galerie zamieszkałe przez wymiarły świat — jest dostatecznie makabryczne, by zrezygnować ze szczegółowego opisu.

Katakumbę leżą około dwudziestu metrów pod ziemią. Można tam znaleźć napisy we wszelkich językach, głównie po francusku i po łacinie. Nie brak też napisów angielskich, włoskich, szwedzkich a nawet i polskich, wrytych na filarach.

Pod ulicą Halle zwiedzający przechodzą między innymi przez obszerną salę, ze stropem podtrzymywanym przez dwa filary, na których można wyczytać następujące słowa: „Zatrzymaj się! Tu znajduje się Królestwo Śmierci”.

Pośrodku innej galerii wznosi się fontanna, której popularna nazwa brzmi „Samantaine”, a w rzeczywistości jest to źródło, nazwane „Źródłem Zapomnienia”.

Nowy system badania ruchu gór lodowych

Nauka wprowadziła ostatnio nowy system badania i obserwacji ruchu gór lodowych. Lotnik sowiecki, Wodopianow, dokonał przelotu nad polami arktycznymi, oznaczając napotkane po drodze góry lodowe barwaniami różnego koloru. Odpowiednie farby zrzucał były ze specjalnych puszek bezpilotowych z samolotu.

Dzięki temu oznaczeniu będzie można przekonać się w przyszłości o ruchach gór lodowych, o sile i kierunku prądów morskich, itp.

Spartański tryk życia Mikada

Od czasu, jak Japonia znajduje się na stopie wojennej z Chinami, cesarz prowadzi niezwykle skromne i proste życie.

O 7-ej wstaje, o 8-ej modli się przed mauzoleum przodków, następnie czyta przez godzinę cztopisma i do 19.30 załatwia sprawy państwowe.

Od początku „ekspedycji” chińskiej — Mikado nie nosi żadnych uniformów, ani strojów galonowych. Ubranie jego uszyte jest z zwykłej wełny. Nie pije żadnych likierów, ani win zagranicznych, a nawet odzywał się od palenia.

Wszystkie drogie kamienie i złota biżuteria zostały przekazane Bankowi Japońskiemu. Wobec wysokich kosztów benzyny, samochód cesarza „chodzi” na gazie z węgla drzewnego, a zegarek który nosi cesarz został nabyty w tanim magazynie o jednolitych cenach.

Przyszłość lotów stratosferycznych

Włosi marzą o bombardowaniu miast z 8000 mtr.

Ciekawe spostrzeżenia i uwagi o przyszłości lotów stratosferycznych podaje płk. Mario Pezzi w czasopiśmie „Vie dell' Aria”. Wysokość od 7000 do 12000 metrów uważa płk. Pezzi za najbardziej odpowiednią dla komunikacji powietrznej w przyszłości, z punktu widzenia handlowo-politycznego i wojkowego. Świat stoi w przedzie dnia ostającego pozytywnego rozwiązania problemu lotu stratosferycznego.

Według dotychczasowych eksperymentów można stwierdzić, że lot na wielkiej wysokości będzie prokro uczyściwiony. Dwie największe trudności, a mianowicie sprawne działanie silnika oraz wpływ niskiej temperatury i rozrzedzonego powietrza na personel lotniczy można uważać za przezwyciężone. Samoloty z uszczelnionymi kablnami dotarły do pasażerami do stratosfery. Fabryki produkują obecnie motory przystosowane specjalnie do działania na wysokości od 10.000 do 12.000 metrów. Przede wszystkim lot na wielkich wysokościach, podwojenie, a nawet utrzyknotnienie szybkości samolotu, która może wzrosnąć do 900 km. na godzinę. Lot na wielkiej wysokości oddaje tak olbrzymie korzyści broni lotniczej, że wkrótce będzie uważany za sprawę wymagającą jak najszybszego załatwienia. Na wysokości 8000 metrów samolotu bez specjalnych aparatów nie można z ziemi ani widzieć, ani słyszeć i dlatego ogień dział przeciwlotniczych nie może być skuteczny. Poza tym bomby zrzucone z takiej wysokości mają większą siłę niszczyielską.

200 osób weźmie udział w ekspedycji do Antarktydy

W najbliższym czasie wyruszy ze Stanów Zjednoczonych nowa ekspedycja do Antarktydy. W ekspedycji weźmie udział ogółem 200 osób, wśród których znajdzie się szereg uczonych i badaczy ziem polarnych, a dalej kartografowie, lotnicy, marynarze itp.

Ekspedycja spędzi na Antarktydzie trzy lata, w czasie których dokonane będą dokładne pomiary i mapy terytoriów, należących do Stanów Zjednoczonych AP.



X rozkoszy egzotycznych podróży

Korzystając mogą tylko ludzie Bogactwa i Ty możesz sionąć w ich rzędzie, wyorywać na los I-szej klasy 45 Loterii, nabyty w niezmiernie szczęśliwej kolekturze

A. Wolańska

Centrala: Warszawa, Nowy - Świat 19
 Oddziały w Warszawie, Wilnie i Krakowie. Zamówienia i zaliczki wycenione w złotych. Konto P. K. O. 7182.
 Ciągnięcie rozpoczyna się 20 czerwca r. b.

Czy poziomki są szkodliwe?

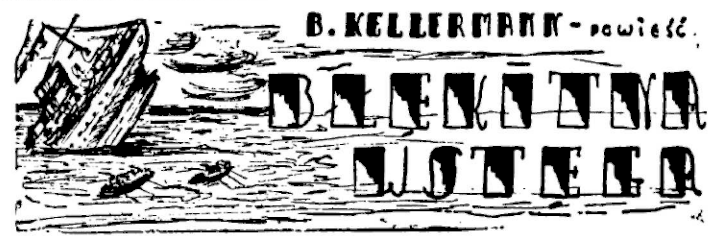
W okresie dojrzewania truskawek, poziomki i jagód, wielu ludzi po spożyciu tych owoców dostaje swędzące wysypki, podobnej do t. zw. „pokrzywki”. Szczególnie częste są wypadki wysypki po spożyciu poziomki. Wysypka ta jest wynikiem nadwrażliwości organizmu na pewne składniki, zawarte w poziomkach. Nadwrażliwość istnieje nie tylko w organizmie ludzkim, ale spotyka się ją u wielu zwierząt. Świnki morskie, którym zastrzyknięto drobne ilości soku poziomkowego chorują, a często nawet giną.

Pokrzywka występuje także często po spożyciu raków, a nawet winogron.

DOROTHY LAMOUR



piękna gwiazda „Paramountu” ukazała się w filmach: „St. Louis Blues” i „Man about town”.



47) Morze zaczyna spowijać mrok, podobny do gęstej zasłony z popiołu. — Noc wstała na zachodzie w kształcie bloku szarych, ponurych obłoków. W zapadających ciemnościach nawet dzwon wybijający godzinę, brzmiał teraz nieśmiało, melancholijnie.

Choć godzina koncertu Ewy już była bliska, Kinsky nie był jeszcze zdecydowany. Ale pokusa usłyszenia raz jeszcze tego głosu stawała się coraz mocniejsza, przecież to jego głos, to on odkrył go, wydoskonalił.

Statak powoli napelniał się światłem. Najprzód zapaliły się lampy na pokładach, potem pojawiły się niezliczone światła w oknach. „Kosmos” pędził w nieskończoną ciemność nocy jak blok płynnego metalu. Czerwone wieże płonęły jak rozżarzone żelazo, twierdza ze stali, pędzona siłą sześćdziesięciu tysięcy koni, dygotała cała. W uroczystych korytarzach, wykładanych mahoniem, któ-

re zdawały się sunąć bezustannie naprzód, pachniało perfumami i pudrem, zza drzwi dochodziły echa rozmów, dźwięczały usta wicznie dzwonki, wzywające służbę, domagające się fryzjera, masażysty. Panie przygotowywały się na koncert. Pierwsza to okazała do ukazania toalet, do ośnienia bogactwem i przepychem. Nie trzeba być piękną, wystarczy mieć wspaniały strój, kosztowną biżuterię, by wzbudzić podziw, oślnić.

Georgette Adonard szła z góry przy boku Harpera juniora. Śmiała się wesolo, przeskakowała po kilka stopni na raz, zachowywała się hałaśliwie, jakby była odrobnie podchmielona. Najwyższy czas przebrać się!

Harper pocałował ją w rękę, próbował zatrzymać, był w ramach nienagannych form towarzyskich natarczywy i zuchwały.

Georgette wyrwała mu się.
 — Do widzenia na koncercie!
 Zaczęła biec, spotkała w korytarzu Kinsky'ego, omal go nie przewróciła. —

Pardon, monsieur, pardon! — zawołała i pędziła dalej.

Kinsky wszedł do swojej kabiny, zaczął się przebierać. Zrobił to wbrew woli, machinalnie. Po co zatykać uszy wata, zamykać się w kabine? To nie ma sensu! Przecież i tak przez ściany i wata uszyszałyby głos Ewy. Kiedy Prince, wspaniale ubrany, po świetnej kolacji, wszedł do kabiny, Kinsky miał na sobie staromodny, niepokazany smoking.

— Więc pan idzie na koncert?
 — Tak — odpowiedział czczeniście się z zakłopotania.

Olbrzymi pałac na wodzie ogarnęło podniecenie, które poprzez drzwi, ściany i uroczyste korytarze dosięgło również i Kinsky'ego.

Czuł się jak dawniej przed premierą. Wszyscy ci ludzie, którzy śmieli się i dowcipkowali z drzwiami, mieli usłyszeć dziś głos Ewy, dlaczegożby nie miał go usłyszeć on, który jest jego twórcą. Dlaczego? Przecież zdecydował się na tę podróż tylko po to, aby raz jeszcze, zanim los jego się dopełni, zobaczyć Ewę.

Tak, miał odwagę doprowadzić myśl swoją do końca: zanim los jego się dopełni!

Z korytarza wszedł na szerokie schody. Pomylił się, zablądził. Skinał na stwarda:

— Gdzie się odbędzie koncert?
 — O piętro wyżej.

Kinsky wszedł do palmiarni, położonej między barem Ritz i salą balową. Egzo-

tyczna wspaniałość roślin i kwiatów wprawiała go w oszolomienie. Przepych, bijący w oczy na każdym kroku, skierował myśl Kinsky'ego ku Sankt Annen. Przed oczyma jego stanęła purytańska sypialnia, drewniany Chrystus na krzyżu na gołej ścianie pracowni. Wreszcie znalazł węgnę pograżoną w półmroku. Tu go nikt nie zobaczy.

Tum płynął przez palmiarnię do sali balowej. Złote pantofelki, wspaniale suknie, ośniewająca biżuteria. Świat, który Kinsky dawno opuścił. Więc świat ten istnieje dalej, żyje!

Sala balowa była pełna gwaru. Nagle zamknęły się wszystkie drzwi. Zaległa zupełna cisza, po chwili ktoś powiedział parę słów. To dyrektorka Henricki wprowadził Ewę i dziękował jej za to, że nigdy nie odmawia swej pomocy, kiedy chodzi o cel dobroczynny. Jak wiadomo, Ewa śpiewać dziś miała na dochód kasy emerytalnej pracowników linii okrętowej.

Nagle rozległ się trzask, jakby ktoś uderzał drewnianymi deszczułkami: to oklaski, którymi publiczność witała Ewę.

Kinsky oddychał z trudnością, siedział nieruchomo we wnące palmiarni, jak posąg. Ewa stanęła na podium obok fortepianu, promienna, mocna, triumfująca. Kinsky widział ją. Wydawała się wyższa, niż była w istocie, twarz miała bladą. — Kinsky zamknął oczy. Miał przed sobą zupełnie wyraźną plastyczną wizję: Ewa oddychała miarowo, tak, jak ją tego uczył.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

WZGARDZONA

(STELLA DALLAS)

Olive Higgins Prouty

Przekład autoryzowany z angielskiego

20) (Ciąg dalszy).

2.

Na pytanie Stefana:

— Czy pani mnie sobie przypomina?

Odpowiedziała spoglądając na niego niepewnie, jakby nie dowierzała własnym oczom:

— Pan Stefan Dallas, nieprawda?

— Pani mnie z pewnością poznała!

— Wykrzyknął trochę zawiadanie, jak za dawnych studenckich czasów. Nigdy nie był z nią nieśmiały.

Miał radość w oczach. I w głosie dźwięczała radość. Doznał dziwnego uczucia, że lata, które upłynęły od ostatniego ich widzenia się, były złym snem i właśnie obudził się pod wrażeniem jej uroku, tak samo silnym jak w dzień, kiedy stracił świadomość.

Pochylił się, i podał sobie rękę. Stefan czuł się, jak człowiek, który ocknął się z gorączkowych przywidzeń i spóstrzega, że widzi i słyszy normalnie.

Wymienili parę zdawkowych uwag. Helena była serdeczna, ale powściągliwa. Za to on nie próbował się hamować.

— Zobaczyłem panią z odległości pół kilometra. Minęliśmy się, ale w pierwszym momencie nie myślałem, że to naprawdę pani. Przypadek rzadko mi sprzyja w życiu. Nim uwierzyłem w swoje szczęście, była już pani tak daleko, że nie mogłem pani gonić, nie zwracając niczyjej uwagi. Wobec tego próbowałem pani przebiec drogę. I znów mi się poszczęściło, bo mogła pani skręcić gdzie indziej. A może to zresztą nie był przypadek. Może telepatia.

Na ten studencki wybuch Helena odpowiedziała serdecznie, w dalszym ciągu z odzieniem chłodnej powściągliwości (długa praktyka uczyniła ją dyplomatką):

— Ogromnie mi miło, żeśmy się spotkali, ale nie sądzę, żeby to była telepatia. Dziś zdałem się na konia w wyborze drogi. Zawsze jeżdżę tą aleją zawycząc z mężem.

— O wiem, że pani wyszła za mąż — roześmiał się zuchwale Stefan, jakby tym śmiechem mówił: — Pani uważa, że trzeba mnie przestrzec, bo za bardzo się ucieszyłem!

Ale Helena nie dała się zbić z tropu. Nie była młodą dziewczyną, która nie potrafiła ukryć wzruszenia.

— Pan teraz mieszka w Nowym Jorku? — zapytała grzecznie, zupełnie spokojnym głosem.

Z uśmiechem skinął głową. (Piękna kobieta zrobiła się z dawnej Heleny).

— Po kawalersku, w dwóch pokojach. Smutne życie — odpowiedział.

— Dawnio jest pan w Nowym Jorku?

— Trzy lata.

— Trzy lata? Naprawdę! — pod-mosiła śliczne brwi.

— Mówi się, że świat jest mały, pani Heleno! — wykrzyknął Stefan. — Ale nie Nowy Jork. Szukałem pani od trzech lat i dopiero dziś nasze ścieżki się przecięły! — sprowadzał wciąż rozmowę na osobiste tory. Nie mógł się oprzeć pokusie.

Helena odpowiedziała prozajcznie:

— Miło mi, że się tak stało. Przyjemnie spotkać kogoś z Reddingtonu.

Wydawała się szczerą. Stefan zmierzzył ją badawczym spojrzeniem. Udało, czy rzeczywiście nie widzi w tym spotkaniu nic szczególnego?

— Pamięta pani nasze rozmowy, pani Heleno?

— Ależ, naturalnie — odpowiedziała raczej taktownie, niż swobodnie.

— Dzięki taktowi żony Morrison nie miał ani chwili okrutnego podejrzenia, że ci dwoje, o tyle lat młodszy od niego, woleliby, żeby ich zostawiali samych.

Z górą sześć lat trwała ta przyjaźń we troje. Stefan ciągle przesuwiał się przed oczami Heleny żywy i prawdziwy, ale przecież dla niej daleki i nieuchwytny.

Zajrzał jej w oczy, które dobrze pamiętał.

— Po ja nie zapominałem — powiedział cicho.

Ale uparla się nie dać mu poznać najsłabszym znakiem, że czuje to samo, co on.

— W tamtych czasach — zauważyła pogodnie — młodzież roztrząsała poważne zagadnienia. I my byliśmy tacy.

Stefan poczuł ból zawodu. Lata, które upłynęły od ostatniego ich spotkania, nie były snem. Przetoczyły się realnym cieżarem i Helena odeszła od niego tak daleko, tak niepowrotnie, jak młodość. Siedziała pewnie w siodle; w zachowaniu się jej oraz słowach była ta sama swobodna pewność siebie, co w jeździe. Śliczna, pełna wdzięku, wydawała mu się niedościgną, jak malowana postać. Patrzyła na niego uprzejmie i askawie, ale bez osobistego zainteresowania, jak na drzewo lub klomb. Miała twarz tak spokojną, że odwrócił oczy.

— Koniecznie musi pan być u nas na obiedzie — usłyszał chłodne, uprzejme, nieosobiste zaproszenie.

— Bardzo pani dziękuję. — odrzucił zdawkowo, nie patrząc na nią. O! i on potrafi być chłodny, uprzejmy, nieosobisty. — Jeżeli pani Helena sobie tego życzy...

3.

Helena życzyła sobie tego. Pierwszy raz na proszonym obiedzie u Morrisonów zastał kilka osób. Siedział dość daleko od gospodini i po obiedzie nie miał możliwości zamienić z nią choćby kilku słów. Nie dopuściła do tego. I potem zawsze tak było. Spotykali się często w salonach, bywali zapraszani w te same miejsca, ale Helena stale unikała serdeczniejszej z nim rozmowy.

A on tak pragnął z nią rozmawiać. Nie zamierzał okazywać jej swoich uczuć. Nie potrzebowała się tego oba-

wiać. Był związany prawie tak, jak ona. Chciał tylko od czasu do czasu ograć się chwilkę w ślepych promieniach jej przyjaźni na skraju jasnego kręgu. Ale i na to nie pozwalała. Dawała mu stale do zrozumienia, że stosunek ich musi być czysto nieosobisty, wskutek czego pozostawali na stopie formalnej, grzecznościowej.

Morrison polubił Stefana od pierwszej chwili. Mieli wspólne zainteresowania. W pół roku po spotkaniu w parku z Heleną Stefan zdążył się z Morrisonem na jesienną wycieczkę rybacką. O tej wycieczce stał się częstym gościem w domu Morrisonów. Morrison przywoził go nieraz na obiad nie uprzedzając żony. Po obiedzie panowie rozgrywali w bibliotece długie partie szachów, podczas gdy Helena czytała na głos swoim chłopcom w pokoju na górze. Naturalnie zdążyło się, że zakochani zostawali sami, ale zawsze tylko na krótką chwilę. Helena zawsze musiała spieszyć do kogoś czy do czegoś, a w tych przelotnych chwilach zbierała się w niecierpliwność.

Stefan nie próbował przebić tej zbroi. Przekonany, że nie tylko życzeniem, lecz i mocnym postanowieniem Heleny było traktować go jedynie jako przyjaciela męża-przyjaciela, które mu prócz prostej grzeczności nie się należało od pani domu, pogodził się z losem. Nawet starał się jej pomagać. Wy-rzekłszy się niewczesnych pragnień, unikał wszelkich sposobności do serdeczniejszej rozmowy z Heleną tak samo życznie i delikatnie, jak ona.

Po śmierci męża Helena, nazwę uwolniona od wszelkich obaw sprawienia mu bólu, nie od razu zmieniła swój stosunek do Stefana. Przyzwyczajenie działało nadal, a może nie przyzwyczajenie tylko szacunek dla męża? Domyślić, że wiele jeszcze miesięcy traktowała Stefana chłodno i grzecznościowo, jak za życia męża.

Stefan miał mnóstwo kłopotów z uregulowaniem spraw majątkowych zmarłego przyjaciela. Morrison doszedł do przekonania, że ze wszystkich jego przyjaciół prawników najlepiej nadawał się na opiekuna żony Stefana Dallas, który znał ją od dziecka. Mianował go więc jednym z wykonawców swej woli. Stąd wynikało, że Stefan i Helena musieli być często razem.

Początkowo Stefan odnosił się do Heleny stosownie do jej życzenia, wyrażonego w postępowaniu. O ile w pokój nie było dzieci, bo ich obecność stwarzała najlepsze zabezpieczenie, stawał się po prostu sztywny. Jeżeli byli z sobą dłużej niż pół godziny, czarowało go zakłopotanie, bo nie wiedział, jak pogodzić wzdęty towarzyskie z uczuciem. Kochał ją. Sądził, że zaczęło się to od spotkania w parku. Umiesienie i radość, jakich wtedy doświadczył, były niespodzianką dla niego samego. Ale nie. Zaczęło mu się wydawać, że to jednak była dewiejšia sprawa. Zdarzało się, że wymieniał nieokreślone spojrzenia, które mu przywodziły na myśl obraz dziewczyny, siedzącej w blasku różowej lampy, a na wprost niej młodzieńca, bawiącego się cackiem z brązu, wziętym z pobliskiego stolika. Stefan powiedział sobie, że zakochał się w Helenie od pierwszej wizyty w salonie sędzicy Dane'a.

Kiedy pierwszy raz pochwycił wzrokowe spojrzenie Heleny, zajrzał jej głęboko w oczy i dostrzegł wymowny błysk, który jak szybko się zapalił, tak nagle znikł, piękna kobieta powstrzymała oddech, zatrzępotała powiekami i przykryła oczy. Błede porleżki zaróżowiły się leciutko.

W tym momencie Stefan ujrzał nie obraz młodej dziewczyny sprzed lat, lecz ją samą! To nie żona Morrisona, to jego ukochana, którą może zdobyć i znów doznał dziwnego zdania, że się obudził ze złego snu. Samobójstwo ojca, ciężkie dni, które potem nastąpiły; Millhampton; gospodyni, u której się stawał, lecz on nie skorzystał z chwili. Stella, wszystko stało się znową, oszmarowanym zwidem. Pozostała tylko Helena — dla niego stworzona, dla niego przeznaczona. Wszystko, co zasłało przeciwnego planu natury, było omyłką, nieporozumieniem.

Tak więc Helena zdradziła się ze swymi prawdziwymi uczuciami dla Stefana, lecz on nie skorzystał z chwili. Udał, że nie zauważył jej wzruszenia, lekkiego rumieńca, przymkniętych powiek. Zaczął mówić szybko o zamiar nie jakiejś nieruchomości, nad czym właśnie zastanawiali się i wkrótce pożegnał się i wyszedł. Postanowił nie mówić o miłości swojej pięknej pani-półki nie będzie wolny, by nie podawać jej dobrego imienia na żer oszczerczym językom.

Rozwód, publiczne ujawnienie przegranej życiowej w rzeczy tak osobistej jak małżeństwo budziło zawsze w Stefanie odrzę. Ale czy ostatecznie przegrana nie jest gorsza niż ujawnienie jej? Jego pożyście ze Stellą okazało się przegrana. Odbyli długą gorzką podróż z wyżyn ufności i nadziei w dolinę zwątpienia i rozpaczy. Od tylu lat przetał być małżeństwem. Przyłożenie pieczęci prawa do znanych narządów nie należy do najsmutniejszych chwil życia. Nie formalne stwierdzenie zgonu w rubrykach miejskich, pozostaje na zawsze w pamięci osoby, która czuwała przy łożu chorego. Tak rozumował Stefan.

4.

We wrześniu na krótko przed pierwszą bytnością Laury u pani Morrison, Stefan odbył naradę ze swoim przyjacielem, Morley'em Smithem i polecił mu wszcząć wstępne kroki o rozwód. W styczniu doszedł do przekonania, że pozostaje mu tylko jedno wyjście, by o-trzymać rozwód, a właśnie samo to wyjście było kłeszkowe.

(Ciąg dalszy nastąpi)

DLA PANI

Nieoceniony dar

— Czy pani pięknie się śmieje?

— O nie wiem, bo śmieję się tak rzadko!

— Na pewno podobną usłyszeliśmy odpowiedź z ust większości kobiet. U nas zresztą nawet dzieci śmieją się rzadko. Szczególnie, prawdziwego śmiechu brakuje wszędzie. Czasem na zabawie potrafiemy się uśmiechać kącikami ust, czasem na ulicy przy powitaniu potrafiemy się uśmiechać kącikami ust, czasem na ulicy przy powitaniu potrafiemy znajomych obdarzyć uśmiechem zdawkowym i bładym.

Dlaczego nie umiemy się śmiać? Czy dręczy nas codzienna troska? Czy nęka niepewność jutra? Czy wreszcie nasze szare niebo i nasz najczęściej zimny klimat sprawia, że śmiech jest dla nas czymś nicodziennym, jakimś darem uprzywilejowanych. Ależ weźmy narody Północy, narody mieszkające pod jeszcze bardziej szarym niebem i w jeszcze kapryśniejszym klimacie. A przecież narody te umieją się śmiać serdecznie i głośno, śmiać bezstrosko jak dzieci. W Norwegii śmieje się wszystko, a w Danii? O tamni uśmiech ludzki jest taki: codzienny, taki nieodłączny od starych i młodych, że wprost trudno sobie wyobrazić duszka ulicę, nastroszoną poważnie, serio. Spójrzmy na nasze ulice, są zadumane jak tłum, który

nieno sunie, są zmne. Nawet wtedy, gdy stroja je jasne szlondary, gdy łopocą chorągwie odświętne dekorujące domy na twarzach powaga i skupienie. Często uważamy, że śmiech jest niestosowny, że tylko uroczysta mowa ma swój sens, po prostu — co tu dużo mówić — lekamy się śmiechu, by nie wydać się śmieszniymi, szlachetnie nieraz powściągamy naszą radość, opancerzając się pokostem sztywności i dobrych manier.

Jak trzeba się śmiać serdecznie i szczerko niech nas nauczą nasze dzieci, niech nas nauczą zanim powściągniemy naturalne wybuchy ich radości. Dziecko śmieje się przecież i do kwiatu i do płaka i do kolorowego motyla. A śmieje się najczęściej do swej matki, więc matczoko nie rób smutnej, zastrzeżonej miny i nie gaał jasných błysków uśmiechu dziecinnego, lecz ucz, że śmiech to zdrowie, to życie, to największy dar niebiański dla ludzi na ziemi. Życie brać na serio i owszem potrzeba, ale gdzie tylko się da, brać je musimy z uśmiechem i pogodą, bo tylko wówczas będziemy silni nerwowo, bo tylko wówczas z łatwością przędziemy do porządku nad drobiazgami, a nasz uśmiech nihy słoneczny promień przeniknie mroki wielkich miast i ciszę wai.

Kronika

SRODA
14
czerwca

Dziś: Bazylego b.
Jutro: Wita
Zach.: 19 g. 33 m.
Wsch.: 3 g. 14 m.

Odczyty

„OBYWATEL W RAMACH PAŃSTWA“
(o) Stwierniam Związek Żyrow, uczestników...
...o niepodległość Polski, odbył się w Katowicach...
...20.30 w sali gimnazjum wyznawcy w Katowicach przy ul. M. Okiewicza 9, odczyt sen. prof. dr. Zdzisława Żmigryder - Konopiński p. t. „Obywatelem w ramach Państwa“. Cena biletów zł 2.00 i zł 1.00. Dopełnił przesłany jest na FON. Przeprowadzą biletów w lokalu Zwązku, Pl. Marsa, Piłsudskiego 5.

Powrócił!
Dr KOS
lekarz-dentysta
KATOWICE, Dyrekcyjna 6

DAJ NA FON. — JEŚLI NIE CHCESZ BYĆ MARTWĄ NATURĄ.

(—) Klub Artystów w Katowicach urządza w niedzielę 18 bm. o godz. 20 w „Kole Towarzystwa“

„OZARNĄ KAWĘ“ z danciem. Zadzajcie giśliskiej wódkę! Cały dochód przeznaczony na FON.

Państwowy Bank Rolny przyjmuje ofiary na Fundusz Obrony Narod.

W ostatnich czasach wpływają coraz częściej ofiary na Fundusz Obrony Narodowej nie tylko w gotówce i papierach wartościowych, lecz również w postaci przedmiotów wartościowych (złoty, srebrny itp.).

Jak się dowiadujemy, Państwowy Bank Rolny, pragnąc ułatwić społeczeństwu składanie ofiar na dobrobyt Polski na morzu, przyjmować będzie za pośrednictwem wszystkich swoich Oddziałów na rzecz Funduszu Obrony Narodowej wszelkie ofiary, a więc pieniądze, papiery wartościowe i przedmioty wartościowe, pokrywane z własnych funduszy wszystkie koszty związane z ich przesyłką do Zarządu Funduszu Obrony Narodowej w Warszawie. Nadmieniamy, iż biura Oddziału Państwowego Banku Rolnego w Katowicach, mieszczą się w własnym gmachu przy ulicy Piłsudskiego (róg Szkolnej).

WALNE ZEBRANIE ZW. PROPAGANDY TURYSTYKI WOJ. ŚLĄSKIEGO
(—) W środę, dnia 14 bm. o godz. 12 w sali Rady miejskiej w Katowicach odbędzie się drugie walne zebranie Związku Propagandy Turystyki Woj. Śląskiego.

B. poseł notariuszem w Katowicach

Jeden z czołowych działaczy i organizatorów O. Z. N., b. poseł adwokat Zygmunt Sioda przenosi się z Bydgoszczy do Katowic z powodu otrzymania nominacji na notariusza.

EGZAMINY WSTĘPNE DO LICEUM PEDAGOGICZNEGO

(—) Dyrekcja Państwowego Liceum Pedagogicznego w Tarn. Górach podaje do wiadomości, że egzamin wstępny do klasy I Liceum pedagogicznego odbędzie się w dnach 22, 23 i 24 bm. Do podania należy dołączyć metrykę urodzenia oraz następujące świadectwo szkolne.

Wpływ do Gimnazjum i Liceum (humanistycznego) Katolickiego im. św. Jacka w Katowicach (założonego w roku 1935 przez J. E. Ks. Biskupa Śląskiego), odbywają się codziennie (z wyjątkiem świąt) od godz. 10 do 13, a w worki piątki także od 16 — 17, w kancelarii dyrekcji gimnazjum w gmachu Tur. Diecezjalnej, ul. Pięściłowska, tel. 326-22. Oba zakłady posiadają uprawnienia szkół państwowych (2076).

Pieśni ludowe Islandii, Szwecji i Estonii w Radiu Polskim

(—) W czwartek, 15 bm. przyniesie Radio Polskie melodie krajów Północy. Wielka wyspa Islandia posiada jeszcze wiele skarbów kultury ludowej, których w innych częściach Europy już się nie spotyka. Tegoroczna o 21.20 będzie transmisja ze Sztokholmu, zatytułowana „Trubadury szwedzi“. Wreszcie o godz. 22.25 wręczy przed mikrofonem śpiewaczka estońska Ida Loo, z pieśniami Estonii.

Ohydna zbrodnia w Mikołowie

Zona zarząbała siekierą męża

W sobotę koło północy obiegła Mikołowski wioskę o strasznej zbrodni, jakiej dokonano na osobie 73-letniego emeryta kolejowego Teofila Chroboka przy ul. Mickiewicza 11. Na miejsce udał się aspirant Świerkot z wywiadowcami, którzy znaleźli zwłoki Chroboka w jego własnym mieszkaniu w kałuży krwi. Na czole i skroni de-

notowano kilka ran ciętych. W sąsiednim pokoju leżała w łóżku chora żona Chroboka — Franciszka. Chrobokowa zapytana o to i okoliczności zbrodni, zeznała, iż krytycznego dnia około godz. 14-tej przybył do mieszkania nieznanymi mężczyzną w celu pożyczania kilkuset złotych. Mężczyzna tego Chrobokowa rzekomo skierowała do męża, który bawił w sąsiednim pokoju. Po dłuższej chwili alystała sprzeczkę, w czasie której rzucony osobnik zamordował Chroboka. Zeznania Chrobokowej wydały się policji podejrzane, wobec czego przeprowadzono drobiazgowo dochodzenia na miejscu zbrodni. Ślady mówiły zgola coś innego. Wzięta w krótkim czasie Chrobokowa, która udawała ciężko chorą, przynależała wreszcie do popelnienia zbrodni. Zeznała mianowicie, że zarząbała męża siekierą w czasie sprzeczki małżeńskie. Trzeba dodać, że Chrobokowa jest od męża o 15 lat młodszą. Odstawiono ją do dyspozycji sądu grodzkiego w Mikołowie wraz z narządem zbrodni. Wypadek ten wywołał w mieście i okolicy wstrząsające wrażenie.

W sobotę koło północy obiegła Mikołowski wioskę o strasznej zbrodni, jakiej dokonano na osobie 73-letniego emeryta kolejowego Teofila Chroboka przy ul. Mickiewicza 11. Na miejsce udał się aspirant Świerkot z wywiadowcami, którzy znaleźli zwłoki Chroboka w jego własnym mieszkaniu w kałuży krwi. Na czole i skroni de-

Dalsze aresztowania w Rybniku

W ub. poniedziałek przytrzymał w Rybniku właściciela piekarni Kurta Viawęga, który dopuścił się łżenia Narodu Polskiego w obecności żołnierza O. N. Prowokatora odstawiono do dyspozycji sądu, który orzeknie o dalszych losach nielegalnego obywatela.

Ponadto został przytrzymał stolarz Paweł Sollorz zam. w Rybniku przy ul. Wysokiej, karany już za łżenie Narodu Pol-

skiego. Sollorz stoi pod zarzutem przeprowadzenia przez zieloną granicę swego syna Gerharda który w dzień po otrzymaniu powołania na ćwiczenia wojskowe zbiegł do Niemiec.

Oba wypadki łączą się częściowo ze sprawą szweca Bronzkalika, który — jak wiadomo — również trudnił się nielegalnym przesyłaniem poborczych z Polski do Niemiec.

Pijany robotnik wyrzucił pasażera z pociągu

W ub. niedzielę o godz. 21.50 na stacji kolejowym Paszyna — Piasek podczas przejazdu pociągu popularnego w kierunku Katowic robotnik kopalniany Jerzy Wilczok z Niekiszowa, wyrzucił z pociągu Józefa Wilczyńskiego, zam. w Janowie Miejskim. Wilczyński poniósł śmierć na

miejscu. Zwłoki tragicznie zmarłego odstawiono do szpitala Joznitów w Paszynie, zaś zabójcę aresztowano. Wilczok w czasie dopuszczenia się czynu był pijany i nie pamięta, na jakim tle dopuścił się zbrodni. Jest on inwalidą wojennym i był już sądownie karany.

Ofiary hitlerowskiej propagandy osadzono w areszcie

Z początkiem maja br. policja przytrzymała w Brzezinach Śl. Hermanna Enfalla, oraz Wilhelma Jerzego i Albina Keslerów z Chorzowa — pod zarzutem nielegalnego przekroczenia granicy. W czasie rewizji znaleziono przy nich dokumenty stwierdzające aryjskie pochodzenie oraz szereg legitymacji;

niemieckich organizacji. Wczoraj odpowiadali wszyscy przed sądem grodzkim w Chorzowie, gdzie twierdzili, iż są niewinni, gdyż obok granicy przechodzili jedynie... dla przedchadzki. Sąd tłumaczeniu temu nie dał jednak wiary i skazał wszystkich na 2 miesiące bezwzględnej aresztu.

Tragiczna śmierć maszynisty

Dnia 12 bm. na dworcu przelotowym w Chorzowie III podczas przetaczania pociągu na bocznicę huty „Piłsudsk“ wypadł z parowozu wskutek nadmiernej wychy-

lenia się maszynista 46-letni: Paweł Liżę Uderzając o semafor. Hase doznał pęknięcia czaszki i po przewiezieniu do szpitala zmarł, osiercając żonę i kilkoro dzieci.

Stan liczebny Akcji Katolickiej na Śląsku

(—) Stan liczebny stowarzyszeń i członków Akcji Katolickiej na Śląsku jest obecnie następujący: Katol. Stow. Młodz. wież 233 oddziały i 24.500 członków, Katol. Stow. Kobiel — 205 oddziałów i 20.010 członków, Katol. Stow. Młodz. Męskiej — 277 oddziałów i 15.600 członków, Katol. Stow. Młodz. Żeńskiej — 208 oddziałów i 7000 członków.

Katowice

POPISY UCZNIÓW ŚL. SZKOŁY MUZYCZNEJ
(K) W czwartek dnia 15 bm. o godz. 17.30 w sali kameralnej Śl. Szkoły Muzycznej przy ulicy Szarych 16 w Katowicach, odbędzie się próba uczniów z niższych kursów. Popisywać się będzie młodzież studiująca muzykę z klas: fortepianu, skrzypiec, smyczkowego, orsz zespół kameralny. Dyrekcja szkoły zaprasza na ten wieczór rodziców, krewnych znajomych i zainteresowanych. Wstęp bezpłatny.

Głos, który zasługuje na uwagę

Otrzymałmy list poruszający ważny problem ciągłości pracy organizacyjnej w ciągu wielkich wakacji. W przekonaniu, że wywołom autora listu warto poświęcić więcej uwagi, podajemy treść tego listu do wiadomości.

Wielce Szanowny Panie Redaktorze! Pozwalam sobie zwrócić się imieniem grupy pracowników społecznych z Chorzowa z następującą sprawą o charakterze ogólnym:

Rok szkolny dobiegnie za dziesięć dni końca; rozpoczynają się wakacje i czas urlopów. Przemęczone roczną pracą nauczycielstwa rozjedzie się niebawem, by odprężyć swe nerwy w letniskach i uzdrowiskach oraz zaspokoić nienasycony zapas sił do dalszej pracy. Dzieje się zresztą tak rokrocznie.

Fakt ten ma jednak i stronę ujemną, szczególnie w obecnych „gorących“ czasach.

W następstwie wakacji i licznych urlopów urywa się ciągłość pracy w różnych organizacjach społecznych, młodzieżowych, półwojskowych itp., ponieważ wyjeżdżają referenci oświatowi, świetlicowi, czy wreszcie komendanci p. w. i w. f., którzy nawiasem mówiąc zasługują bezwzględnie nad ten dopoczątek.

wagającej szczególnie w okresie letnim o napiętej czynności wobec ew. prób dywersji wrogich nam czynników i dążeń. ci do przeknięcia agitacji w szeregach różnych organizacji, „osierconych“ na czas wakacji, zwracamy się do Wielce Szanownego Pana Redaktora o poruszenie tej sprawy bądź w prasie bądź też w czynnikach miarodajnych. Sprawa ta ma charakter ogólny i odnosi się do obszaru całego Województwa Śląskiego.

W LIPCU I SIERPNIU 1939 R. NIE MOŻE USTAC PRACA W POSZCZEGÓLNYCH KOMORKACH ORGANIZACYJNYCH ŚLĄSKA!

Apel do afiancistów wypróbowanej nauki i do inżynierów i pracowników przemysłowych, sędziów i urzędników państwowych — jednym słowem apel do wypróbowanych działaczy społecznych celem zorganizowania w całym województwie śląskim rodzaju pogotowia organizacyjnego na okres lipca i sierpnia odnieście na pewno pożądanym skutkiem!

Świetlicie organizacyjne, boiska i lokale różnych towarzystw winny być nadal czynne!

Nie należałoby również w ciągu tego lata przerywać zjazd p. w. i w. f. w organizacjach półwojskowych, by z jednej strony opieka nad młodzieżą była nadal skutecznie

Materiały „Hepis“
na ubrania męskie
zawsze modne i dobre
ceny przystępne.
Friemel Katowice
Dyrekcyjna 10
Firma chrześcijańska.

63-letnia staruszka wypadła z tramwaju

W ub. niedzielę po południu liczni przechodnik na narożniku ul. Kościuski i Kopernika w Katowicach byli świadkami niecodziennego wypadku. Z przejeżdżającego tramwaju wypadła 63-letnia staruszka Szwarecowa, zamieszkała w Katowicach (ulica Teatralna nr 10), która doznała szeregu ciężkich obrażeń na całym ciele. Pogotowie ratunkowe przewiozło ranną do szpitala miejskiego.

UWAGA STRZELCY! KATOWICE, ŚRÓDMIEŚCIE!

(—) W dniu 15 bm. o 19-tej odbędzie się zwoływane zebranie miesięczne w sali wykładowej „Domu Strzeleckiego“ w Katowicach przy ul. Chorzowskiej 18. Z uwagi na ważne sprawy konieczność wszystkich członków konces-

prowdziona, z drugiej zaś strony, by z miejsca paraliżować ew. próby dywersji i niszczenia zomtu przez wrogie nam czynniki, które liżą na osłabienie czynności w okresie letnim.

Apel do działaczy, zwracający uwagę na powyższą sytuację, odnieście na pewno pożądanym skutkiem.

Umożliwić to między innymi racjonalne rozłożenie urlopów działaczy organizacyjnych lub też ofiarowanie wstawnika swego zastępowanego zresztą urlopu dla podtrzymania pracy w organizacjach (n. p. kilku lub kilkunastu dni), celem uniknięcia szkody dla pracy przez ew. spowodowanie brakiem opieki w organizacjach.

Przy tej sposobności pozwalam sobie zwrócić uwagę, że apel ten należałoby skierować nie tylko do nauczycielstwa, które i tak już w takiej części nosi na swych barkach ciężar pracy społecznej, lecz w równej mierze i do innych warstw pracującej inteligencji.

Prosimy przeto jak najprzejmiej WPana Redaktora o poświęcenie tej sprawie swej uwagi i poruszenie jej w najbliższym czasie z uwagi na bliski już koniec roku szkolnego.

Dziękując z góry za przychylną potraktowanie poruszonych w liście spraw kreść się

z wyrazami szacunku i prawdziwego poważania
Tadeusz J. Dobrowolski,
Chorzów, 15. VI 1939 r.

Burzliwa egzekucja wierzycielności

W ub. poniedziałek w godzinach wieczornych przybył do mieszkania Antoniego Kalinki w Świętochłowicach (kol. Niw. 2) w stanie podniekliwości, Paweł Przywara z Świętochłowic, który bez powodu zerwał ze ścianą tasak i rzucał nitw w kierunku Kalinki, raniąc go w lewą rękę. W międzyczasie przybył ojciec Przywary i obaj powybijali wszystkie szyby w mieszkaniu Kalinki, po czym oddalili się w niewiadomym kierunku.

Przywarom wzięto się na Kalince, ponieważ nie chciał im rzekomo zwrócić pożyczonych pieniędzy w kwocie 500 zł.

WYCIECZKA DO GOLONOGA

(K) Spółdzielnia Pań w Katowicach urządza w niedzielę, dnia 14 bm. wycieczkę do Golonoga. Odjazd z Katowic pociąg em o godz. 12,50, powrót o 6,12 po południu. Koszt przejazdu wynosi 1,20 gr w jedną stronę.

Chorzył

WPISY DO M. S. G. W CHORZOWIE

(-) Dyrekcja Miejskiej Szkoły Gospodarczej w Chorzowie przyjmuje wpisy do Jedynkowej Szkoły Przemysłowej w Gospodarstwie Rolniczym i dwuletniej Szkoły Gospodarczej. Więcej informacji i prospektów w kancelarii szkoły. Wpisy przyjmowane od godziny 10-14 rano i 17-18 w wyjątkiem sobót i świąt. Adres szkoły: Chorzów - Śródmieście, ul. Dąbrowskiego 17, telefon 416-00.

Przemycali ludzi do Niemiec

W marcu br. za pośrednictwem Juliusza Worgena z Chorzowa, Stefana Daniela, Paweł Majer, Stanisław Werner oraz Juliusz Maner wszyscy z Lagowek przeprowadzili przez zieloną granicę z Polski do Niemiec Gustawa i Natalię Glenemanów oraz Augusta i Olgę Litke z Łodzi. Po przeprawie, kiedy przemycalicy wracali do Polski zostali aresztowani. Wszyscy stanęli onegdaj przed sądem grodzkim w Chorzowie, który skazał przemytników ludzi na 3 miesiące bezwzględniego więzienia.

WYSTAWA PRAC UCZNIÓW

(-) Z okazji 50-lecia istnienia Publicznej Szkoły Deklaracyjno-Zawodowo-Przemysłowej w Chorzowie odbędzie się w niedzielę, 18 bm. w hali szkolnej przy ul. Piastów 51 otwarcie wystawy prac uczniów szkoły. Wystawę otwarcie będzie do 20 bm. Wystawę za darmo można oglądać od godz. 15-18. Wstęp bezpłatny.

ZMIENIŁ FACH I TO GO ZGUBIŁO

(-) Wiktor Gwóźdź, 20-letni przemytnik z Łagiewnik, chciał bezpiecznie zarobić i zaczął kraść. Po krótkim czasie został aresztowany i przekazany władzom sądowym. Akt oskarżenia zarzucał Gwóźdźowi trzy włamania w Zgorzelcu. W wyniku sprawy sąd grodzki w Chorzowie skazał przestępcę na łączną karę 16 miesięcy bezwzględniego więzienia.

Pszczyna

CZERWONY KUR W BOJSZOWACH NOWYCH

(P) W nocy na poniedziałek powstał pożar w domu przyjeżdżającej do domu mieszkanke wódkarza Leśnika Jedrynska, zam. w Bojszowach Nowych. Pożar zniszczył dach obu budynków.

SKUTKI KAWALERSKIEJ JAZDY

(P) W dniu 8 bm. na szosie w Gozdzikowicach - Zdrój jadący samochodem osobowym Aron Szanajder z Krakowa trafił Teofilą Saffrona z Rudobłotnie i Józefą Kępcza z Gozdzikowic, wskutek czego obaj upadli na jezdnię i odnieśli obrażenia. Winę wypadku ponosi Szanajder.

PROMOCJA W Z. M. P. W WESOŁEJ

(P) Dnia 18 bm. odbędzie się promocja nowych członków ZMP w Wesołej.

69-LETNI STARCZEK POD KOŁAMI MOTOCYKLA

W sobotę wieczorem na ul. Katowickiej w Murdach wpał pod motocykl wesołowski 69-letni Władysław Bezcza, który doznał złamań łowego podłoża. Rannego starca przewieziono do szpitala w Murdach.

Rybnik

ROK WIEKOWIA KA PROWOKACJE

(R) Sąd okręgowy w Rybniku skazał Pawła Brozka na 1 rok więzienia za zniewagę Narodu Polskiego.

Uroczystość górnicza w Pszowie

W niedzielę 18 bm. odbędzie się w Pszowie uroczyste poświęcenie sztandaru górniczego Z. P. Z. Z. Wszystkie okoliczne oddziały zechcą tą drogą przyjąć zaproszenie miejscowego oddziału i przybyć w jak największej liczbie na wspomnianą uroczystość.

Tradycyjny odpust na szczycie Praszwy w Beskidzie Śląskim

Na szczycie Praszwy (843 m), najdalej na północny zachód wysuniętej górze pasma Ropycy w Beskidzie Śląskim, stoi stary drewniany kościółek z 17-tego wieku, otoczony wielką czią okolicznej ludności. W kościółku tym pod wezwaniem św. Antoniego odbywają się corocznie w dniu 13 czerwca, oraz w najbliższą następną niedzielę odpusty, na które przybywają tysięczne rzesze pielgrzymów ze Śląska i Morawy. Opiekę nad kościółkiem i tradycyjnymi odpustami sprawował do października ub. r. klub czeskosłowackich turystów. Obecnie inicjatywę podtrzymuje pięknej tradycji przyjął oddział Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego w Cieszynie, który w porozumieniu z władzami duchownymi zorganizował w roku bież. uroczystości odpustowe.

W dniu 13 bm. odbyła się uroczystość odpustowa w skromnym zakresie dla okolicznej ludności, zaś odpust główny przeniesiony został na najbliższą niedzielę 18 bm. W dniu tym odbędą się dwa nabożeństwa z kazaniami, z których pierwszy o

godz. 8 rano w języku czeskim. O godz. 10.30 odpustowa zostanie solenna suma.

Odpust na Praszwy odbywa się na tle wspaniałej przyrody i należy do wyjątkowych uroczystości, które dają rozległą możliwość zniknięcia się z okolicznym ludem oraz zaobserwowania jego strojów i zwyczajów. Z odpustem na Praszwy wiąże się wiele wierzzeń ludowych. Zwłaszcza dziewczęta przybywają tu corocznie, aby zapewnić sobie rychłe zamałżeństwo.

Obok kościółka na Praszwy znajduje się piękne schronisko P. T. T. Ze szczytu Praszwy rozciąga się bardzo rozległy widok na Mstek i Frylek, oraz na kraj morawski.

Na tegoroczny odpust w dniu 18 bm. spodziewany jest bardzo liczny zjazd turystów z całego Śląska, Zagłębia Dąbrowskiego, Krakowa a nawet z Warszawy.

Wybierając się na Praszwę należy dojechać z Cieszyna pociągami do Gnojnika, skąd przez Ligotkę Kameralną szlakiem czerwono-białym do kościółka na szczycie Praszwy. Można też wyjechać z Cieszyna

autobusem wprost do Ligotki Kameralnej, a stamtąd szlakiem na szczyt góry. Można wreszcie na sam szczyt pod kościółkiem dojechać samochodem.

W dniu 18 bm. uruchomione będą dodatkowe pociągi i autobusy z Cieszyna do Gnojnika i Ligotki Kameralnej. Blizszych informacji udziela Polskie Towarzystwo Tatrzańskie, oddział w Cieszynie, Plac Króla Sobieskiego 17, tel. 1001.



Słońce i woda cuda sprawiają, gdy Krem Uroda do pomocy mają.

PULSA KREM URODA CHRONI I OŻYWIA CERĘ

Uroczystości w dniu 13 bm.

Cieszyn 13 czerwca.

W dniu 13 bm. w starym kościółku na szczycie Praszwy w Zaolziu odbyły się wspólne uroczystości dorocznego odpustu. Nadspodziewanie przybyło wielu księży i tysięczne rzesze ludności z okolicznych osiedli. W kościółku odprawiono kolejno 6 nabożeństw, w tym 2 dla ludności czeskiej zza pobliskiej granicy, która to ludność w serdecznym nastroju zbrała się z ludnością polską.

Po solennej mszy św. ruszyła wokół

polany leśnej barwna procesja. Ze szczytu Praszwy można było obserwować liczne gromady ludności, zdążającej z terenu Protektoratu, zatrzymywane przez niemiecką straż na punktach przejściowych. Władze niemieckie wprowadzają ludność celowo w błąd, informując, że wszelkie uroczystości odpustowe na Praszwy zostały przez władze polskie w ostatniej chwili zakazane i nie odbędą się. Główne uroczystości odpustowe odbędą się w najbliższą niedzielę 18-go bm.

Cyrk „KORONA“ przyjeżdża do Katowic

Po raz pierwszy przyjeżdża do Katowic największy i najbogatszy w Polsce CYRK „KORONA“ - Oddział Główny, który posiada swoje wielkie amfiteatry, siedziby na placu Adreja. Uroczyste otwarcie cyrku nastąpi w czwartek 15 czerwca o godzinie 8 wieczorem. Jauagrujny program otwarcia składa się z 28 pierwszorzędnych atrakcji przy udziale znakomitych artystów doby obecnej. Na czele programu cyrkowego FLORENTYNO (feminielista) zomster, ródni, IRENA BERGOTOWNA - warchotomnie utalentowana gwiazda polskiej sceny, NORRINI - mistrz wody tajemnej, GIEWONSCY - najznakomitszy zespół „latających ludzi“ t. zw. czterech diabłów, w. in. Na czele zespołu rewiowego ulubieniec publiczności JANUSZ SZYWAJSKI - znany humorysta, satyrk i autor najpopularniejszych utworów rewiowych. Nowelaryjna nowelista Cyрку „KORONA“ jest połączone cyrku jako z rewiowym. W czele cyrkowej orkiestry wymienionych wyżej słownych artystów odadają bębniarze rewiowi, tancerze, śpiewacy, wokaliści i innych zwierząt egzotycznych.

Wojna i wojna raki dyr. Michala Bogdanowic i poronice Awiatowic słowy Piotra Bosto. W czele rewiowej orkiestry, akrobata, akrobata, balet i przepiękne inscenizacje narodowe. Dawina i asada Cyрку „KORONA“ jest: WAZNIEŻER - CERNY - NAJWIĘKSZA JAKOŚĆ. Art. uroczystości artystów wariety publicyści. Obietnicze swego rewiowego programu. Cyruk „KORONA“ daje najpopularniejsze i najprzystępniejsze ceny miejsc od 50 groszy do 2 zł 40 gr. Przy cyrku WIKTOR ZWIERZYNIET, który posiada wielką ilość zwierząt egzotycznych i jest największym i najbogatszym w Polsce. Zwierzęta będzie czynny oddanie od godz. 9-7 wiecz. Wstęp za minimalną opłatą - 25 groszy. Cyruk „KORONA“ przybywa do Katowic tylko na krótki czas i w soboty, niedziela i święta odbędzie się po dwa przedstawienia o godz. 4 po poł. i 9-nej wiecz. o jednokowym programie artystycznym cyrku-wariety.

CYRK „KORONA“ DLA WSZYSTKICH. WSZYSTCY DO CYRUK „KORONA“.

Z TURNIEJU ZAPASNICZEGO W SALI POWSTAŃCÓW.

Sensacyjna porażka Biernackiego - Grabowski znów na czele startujących

Wczorajszy dzień rozpoczął się spokaniem Zeisiga (Husja) z Litwinem Vincia. Obaj zbyt agresywnie rozpoczęli pierwszą rundę, że co otrzymali po ostrzeżeniu. Walka w pierwszym spokaniu rezultatu nie dała. Vincia jednak cieszył się w publiczności coraz większą sympatią i jest w każdej walce dopinguowany, by przeciwnika „skończyć przez k.o.“, przyczyna się ku temu świetna sylwetka Litwina, który ma Miśtrzostwo Europy w wadze półciężkiej jako bokser.

Senkowski uległ w 9 minucie doskonale Hakerowi (Kurland). Murzyn Luis i Słazak Borowiak remisowali.

W spokaniu „catch as catch can“ o premie 100 zł Chirtop przegrał zakład do nieznajomego zapasnika, który w dziedzinie walk wolnoamerykańskich wykazuje nienajmniejszą rutynę jak w walce grecko-rzymskiej.

Już w pierwszej rundzie nieznajomy kilkakrotnie użył tak bolesnych chwytów, że Runun niemal nie skapitulował. Jednak czas 3-ich rund okazał się nie wystarczającym aby uzyskać rezultat, tym samym premie w wysokości 60 złotych wygrał nieznajomy. Niewątpliwie decydujące spotkanie tych zapasników wzbudzi większe zainteresowanie.

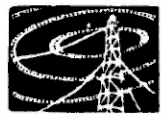
Najwięcej uwagi na siebie zwracali Grabowski i Biernacki, którzy wczoraj mieli decydujące spotkanie o palmę zwycięstwa w tabeli konkursowej. Publiczność z zapartym oddechem śledziła ich walkę.

Pierwsze dwie rundy skończyły się spokojnie i Grabowski nie udało się przeciwnika pochwycić w swój dławicy podwójny nelson, co jednak udało się w trzeciej rundzie. Zawzięty Grabowski męczył swą ofiarę przez 8 minut i tak silnie wyczerpał Biernackiego, że ten ostatni rezygnacją sił próbował ratować się ucieczką poza matę.

Jednak manewr ten Biernackiemu się nie udało i będąc ofiarą aroszony potem wyślizgnął się tak niefortunnie, iż upadł ze sceny na w-

donnie tracąc przytomność. Sedzia walkę przerwał i puścił następną parę Wezwano do gardełoby, gdzie zaneśli nieprzytomnego Biernackiego lekarza, który po 4-kładnym zbadaniu zapasnika, orzekł, iż daleka walka była by absolutnie niemożliwa, gdyż Biernacki odniósł bardzo poważną kontuzję głowy. Walkę niecietawie się Biernackiego na matę po przerwie, se dzia ogłosił w myśl regulaminu zwycięzca Grabowski, który z radością zwycięstwo przyjął.

Zaznaczyć należy, że od dziś walki przechodzą w spotkania finalowe i będą mieć decydujące znaczenie w tabeli konkursowej.



RADIO

Środa 14 czerwca.

KATOWICE - 6.00 Pięść poranna. 6.00 Pogody montaż i płyt. 6.30 Gimnastyka. 6.30 Muzyka. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Muzyka. 8.15 Pogodanka turystyczna. 11.00 „Ujagnodowego krola“ - słuchowka dla dzieci młod. 11.25 Muzyka. 11.30 Audycja dla poborowych. 11.57 Bystra. 12.00 do 12.00 Audycja poludniowa. 13.45 W. Wiadomości bieżące i gospodarcze. 14.25 „Swarzyna i Dorotki“ - audycja dla dzieci. 14.45 „Zabawa w karzki“ - audycja dla dzieci. 15.15 Muzyka popularna. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.20 Śpiew. Chór Marjański. 16.45 Ucieka na wakacjach - posadanka. 17.00 Muzyka taneczna. 18.00 „Echa mrozi i chwaly“. 18.10 Trio a-moli. 19.00 Teatr Wyobraźni „Klub Piekwicki“ - Karola Dikoma. 19.30 „Przy wietrzyku“ 20.15 Muzyka. 20.15 Wiadomości z Polski (w języku kaszkim). 20.35 Wiadomości sportowe. 20.40 Dziennik wieczorny. Wiadomości meteorologiczne. Wiadomości meteorologiczne. Wiadomości sportowe. 21.00 Koncert chopinowski i dziedziśca Zambu Krowickiego na Wawelu. 22.00 Koncert rozrywkowy i „Kaszowska melodia“ - humorysta. 22.00 Ostatnie wiadomości datenskie wieczorne i komunikat meteorologiczny.

Czwartek 15 czerwca.

KATOWICE - 6.00 Pięść poranna. 6.00 Pogody montaż i płyt. 6.30 Gimnastyka. 6.30 Muzyka. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Muzyka. 8.20-8.30 Pogodanka sportowa. 11.00 W tekst muzyki - poranek dla szkół poborowych. 11.25 Muzyka. 11.30 Audycja dla poborowych. 11.57 Bystra. 12.00-12.00 Audycja poludniowa. 13.45 W. Wiadomości bieżące i gospodarcze. 14.25 „Swarzyna i Dorotki“ - audycja dla dzieci. 14.45 „Zabawa w karzki“ - audycja dla dzieci. 15.15 Muzyka popularna. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.20 Śpiew. Chór Marjański. 16.45 Ucieka na wakacjach - posadanka. 17.00 Muzyka taneczna. 18.00 „Echa mrozi i chwaly“. 18.10 Trio a-moli. 19.00 Teatr Wyobraźni „Klub Piekwicki“ - Karola Dikoma. 19.30 „Przy wietrzyku“ 20.15 Muzyka. 20.15 Wiadomości z Polski (w języku kaszkim). 20.35 Wiadomości sportowe. 20.40 Dziennik wieczorny. Wiadomości meteorologiczne. Wiadomości sportowe. 21.00 Pięść wiekiste. 21.30 Trubadury awedzy - rapodia na temat ludowe awedzkie. 22.00 Teatr Wyobraźni „Latalnia swadzi“. 22.25 Reclal i spawacy. 22.00 Ostatnie wiadomości datenskie wieczorne i komunikat meteorologiczny.

WSZYSTKI PAMIĘTAJMY, ŻE TUNDUSE OBRONY NARODOWEJ, MA KONTO P. K. O. NR 370.000

Tłoczyński pokonał Mitica i grać będzie z Riggsem

W niedzielę 18. VI. Ruch — Warta

Na międzynarodowych zawodach tenisowych o mistrzostwo Francji Ignacy Tłoczyński odniósł w poniedziałek wielki sukces...

W pierwszym secie Polak grał doskonale, nie oddając przeciwnikowi ani jednego zema. W drugim secie Jugosłowianin prowadzi aż do stanu 4:4...

Spotkanie obserwował z łóż honorowej ambasador H. P. Łukasiewicz, który po meczu złożył Tłoczyńskiemu serdeczne gratulacje...

Obecnie czeka Polaka spotkanie w ćwierćfinale z najlepszym zawodnikiem turnieju, Amerykaninem Bizzsem. Amerykanin na szczęście nie znajduje się obecnie w swej szczytowej formie...

FABYAN WYELIMINOWANA

Rozgrywki pań o mistrzostwo tenisowe Francji przyniosły w poniedziałek szereg niespodzianek. Największą sensacją była porażka świetnej amerykańskiej tenisistki Fabyan z siódmą rakieta Francji Lebaillly 1:6...

Inne wyniki mistrzostw tenisowych Francji przedstawiają się następująco:

Puncec (Jugosławia) — Hare (Anglia) 6:2, 7:5, 6:4.

Mc Neil (Ameryka) — Destremau (Francja) 6:2, 1:6, 6:3, 4:6, 6:2.

Cooke (Ameryka) — Kukuljevic (Jugosławia) 6:2, 2:1, po czym Jugosłowianin zrezygnował z dalszej walki.

Szigeti (Węgry) — Feret (Francja) 3:6, 6:3, 4:6, 6:4, 6:1.

Billington — Asboth (Węgry) 3:6, 6:4, 8:6, 7:5, 6:3.

„Tenisistka — mistrz”

Znany paryski dziennik sportowy „L'Auto” pisze po zwycięstwie Jędrzejowskiej nad Francuzką Goldschmidt co następuje:

Mistrzynie Polski wykazała ogromne postępy w swoich umiejętnościach tenisowych. Będzie ona groźną przeciwniczką dla

ŚWIĘTO WYCHOWANIA FIZYCZNEGO SZKÓŁ POWSZECHNYCH.

Dnia 14. 6. 1939 r. o godz. 8.30 rano odbędzie się zbiórka szkół ze sztandarami i flagami narodowymi przy ul. Szafranka w szkole żeńskiej nr 3...

20-lecie „Sokoła” Makoszowy

W dniu 18 bm. obchodzi gniazdo Makoszowy 20-lecie swego istnienia. W ramach tej uroczystości odbędzie się zawody gier sportowych...

Zgłoszenia przysłać należy pod adresem: Nocoń Szepean, Makoszowy, Zwirki i Wigury nr 118.

Mathieu, gdyż niewątpliwie obie te zawodniczki spotkają się w finale. Jędrzejowska zachowała swój wspaniały draiw z prawej ręki...

W niedzielę nadchodząca, 18 bm. rozegrane zostaną w kraju następujące mecze piłkarskie o mistrzostwo Ligi państwowej:

- W Krakowie — Garbarnia — Polonia. W Warszawie: Warszawianka — Wisła. We Lwowie: Pogoń — Cracovia. W Łodzi: Union Touring — AKS. W Wielkich Hajdukach: Ruch — Warta. Początek o godz. 17.30.

Mecz Kobięcy Polska — Niemcy nie dojdzie do skutku

Kobięcy mecz lekkoatletyczny Polska — Niemcy, który miał się odbyć w dniu 2 lipca w Wrocławiu nie dojdzie do skutku. Polski Związek Lekkoatletyczny zawiadomił nie miecki związek lekkoatletyczny...

800 m — Eichberger (Niemcy) 1:56.2 min.

1500 m — Kaindl (Niemcy) 3:56.1 min., 2) Mostert (Belgia) 3:56.1.

W zwyż — Langhoff (Niemcy) 190 cm. Tyczka — Sutter (Niemcy) 380 cm.

110 m płotki — Brasser (Hal) 14.8 sek.

400 m płotki — Kellerhals (Szwajc.) 55.6 sek.

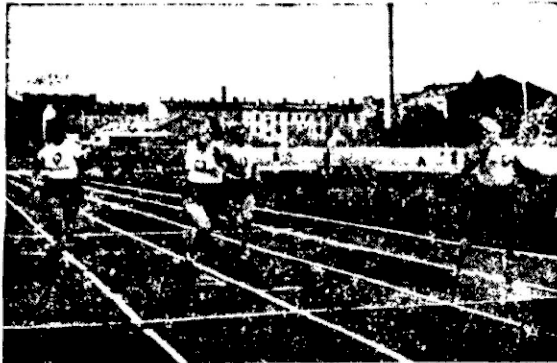
REKORD LANZIEGO.

Biegacz włoski Lanz ustanowił nowy rekord Włoch w biegu na 800 m. wynikiem 1:49.5 min.

DALSZE WYNIKI LEKKOATLETYCZNE W BRUKSELLI

W międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych w Brukseli padły nast. ciekawsze wyniki:

100 m — Neckermann (Niemcy) 10.7 sek. 400 m — Hamann (Niemcy) 49.3 sek.



W Warszawie rozegrano na stadionie Wojska Polskiego pierwszy międzypaństwowy lekkoatletyczny mecz Polska — Litwa. W ogólnej klasyfikacji mecz zakończył się zwycięstwem drużyny polskiej w stosunku 105:59.

Doskonale wyniki w zawodach modeli latających

W ramach „Wojewódzkiego Dnia Lotniczego” odbyły się w Katowicach na lotnisku „Okręgowe Zawody Modeli Latających” zorganizowane przez Śląski Okrąg Wojewódzki LOPP.

Najdłuższą odległość uzyskali: W grupie juniorów: 1) Hantko Zygmunt z Nowej Wsi 250 mtr., 2) Borys Józef z Katowic III 250 mtr., 3) Występ Antoni z Chorzowa 250 mtr.

W grupie amatorów: 1) Kuczera Reinhold z Siemianowic 520 mtr., 2) Janik Stanisław z Rybnika 400 mtr., 3) Daniel Wilhelm z Radlina 350 mtr.

W tegorocznych zawodach zademonstrowano modele zaopatrzone w silnik spalinywy, oraz jeden model wodnołatowca.

Zwycięskim zawodnikom przyznano nagrody a ponadto 7-miu najlepszych zawodników zostanie wysłanych na Ogólnokrajowe Zawody Modeli Latających.

Najlepszy czas uzyskali: W grupie juniorów: 1) Hantko Zygmunt z Nowej Wsi 55 sek., 2) Mrozek Henryk z Tarn. Gór 55 s., 3) Procek Henryk z Pszowa 48 sek.

W grupie amatorów: 1) Kuczera Reinhold z Siemianowic 73.5 sek., 2) Janik Stanisław z Rybnika 54.5 sek., 3) Bielik Józef z Siemianowic 52.5 sek.

W Polsce jest 10 tysięcy boisk do gier

Dla scharakteryzowania postępu w zakresie uzyskiwania nowych urządzeń sportowych w Polsce, Państwowy Urząd W. F. i P. W. opracował ciekawą tabelę, która plastycznie ujawnia, w jakim tempie różnie u nas liczebność warsztatów pracy w dziedzinie wychowania fizycznego i sportu.

Table with 2 columns: Category and Count. Categories include Baseny zimowe, Przyst. wodn. i stancje kajak., Sale gimnast. i hale sportowe, Skoczenie narciarskie, Slizgawki, Tory lyżwiarskie, Boiska hokejowe, Tory kolarskie, Schroniska wycieczkowe, Ośrodki narciarskie.

Table with 3 columns: Year, Count, and another Count. Categories include Parki sportowe, Stadiony, Boiska piłkarskie, Boiska do gier sportowych, Place gimnastyczne, Korty tenisowe, Ogrody jordanowskie, Pływalnie letnie.

Mistrzostwa Polski w hokeju na trawie

Pierwsze w tym sezonie spotkanie o mistrzostwo Polski w hokeju na trawie przyniosło zwycięstwo Warty nad WKS, w stosunku 1:0.

Największą bodaj atrakcją sportową na Śląsku będą zawody ligowe pow. klubów, które odbędą się na stadionie sportowym „Ruchu” w niedzielę, 18 bm. o godz. 17.45 w ramach tygodnia „Ruchu”, który trwa od 10 do 18 bm.

W finałach spotykają się: o godz. 12.30 Pogoń — Dąb, o godz. 13.45 Naprzód — Chorzów, o godz. 16.30 A. K. S. — Ruch,

po czym nastąpi wręczenie pucharu drużynie zwycięskiej. O godz. 15 rozegrają zawody tow. drużyn KS „Odra” Miaszeczko i KS Ruch I b.

Kierownictwo Ruchu komunikuje, że w czasie trwania „Tygodnia Ruchu” sekretariat klubu urzędować będzie w godzinach popołudniowych na stadionie sportowym, gdzie przyjmuje również zgłoszenia nowych członków.

Dalsze wyniki zawodów pucharowych KS. Ruch:

- Dąb — A. K. S. . . . 3:0 Naprzód — Ruch . . . 2:1 Chorzów — Pogoń . . . 1:1

Obecny stan tabeli:

Table with 3 columns: Team, Pkt., Stosunek hr. Teams include Ruch, Chorzów, Dąb, Naprzód, A. K. S.

MECZ BRNO — MONACHIUM ODWOŁANY.

Mecz piłkarski, jaki miał się odbyć w Brnie Morawskim między Brnem a Monachium został odwołany. Niemcy motywują odwołanie meczu trudnościami urlopowymi członków klubu niemieckiego.

Szwajcariar pokonała Litwę 7:0

W Zurychu rezerwowa drużyna Włoch pokonała rezerwę Szwajcarii w wysokim stosunku 7:1.

W Karlstad (Szwecja) piłkarska reprezentacja Szwecji wysoko pokonała Litwę 7:0 (4:0).

Sport w Bielsku

Do podanych przez nas wyników meczów o mistrzostwo bielskiej A-klas zakradło się szereg pomyłek, które prostujemy:

- Bielsko: Leszczyński K. S. — Grażyna Dzieńcie 2:1 (0:0). Kopalnia Brzeszcze — Biała-Lipnik 8:3 (5:1). Hakoah — Bielski K. S. 1:1 (1:0). Żywiec: Koszarawa — Sola 2:1 (1:0). Strzelec Cieszyn — Siła Żywiec 7:0 (3:0).

REDAKTORZY DZIAŁÓW:

„Z HUT I KOPALNI”: Józef Renik. DZIAŁ DEPRESYJNY: Stanisław Szpiński. DZIAŁ KRONIKI POLICYJNO-FADOWEJ I LOKALNEJ MIASTA KATOWIC: Wilhelm Mikolajec. DZIAŁ INFORMACYJNY I KRONIKA PROWINCYJALNY: Jan Kawalec. ZA OGŁOSZENIA: Stanisław Rejmaniak, Katowice.

UWAGA!! 45 LOTERIA SIĘ ZBLIŻA! Ciągnięcie I-ej klasy rozpoczyna się już we wtorek dnia 20 czerwca r. b.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Budujemy nowe elewatory i spichrze

Mamy już w kraju sieć elewatorów i spichrzów zbożowych o pojemności około 50.000 ton. Jest więc największy elewator w Lublinie, mieszczący 12 i pół tys. ton. Jest elewator w Gdyni, w którym zmieścić można 10 tys. ton zboża, są rejonowe elewatory w Kutnie, Kruszwicy, Ostrowcu, o ogólnej pojemności około 8 tys. ton. Ponadto mamy zbudowane przy pomocy kredytów państwowych spichrze, których łączna pojemność sięga przeszło 20 tys. t.

Ale to jest znacznie za mało, jeśli uwzględnimy potrzeby w tej dziedzinie.

Bo trzeba wzmocnić składowiska w marnowaniu zboża wskutek wadliwego, przestarzałego, szkodliwego przechowywania. U nas nie tylko wydajność ziemi uprawnej jest zbyt mała, nieodpowiadająca płonowi, uzyskiwanym w krajach o wysokiej kulturze rolniczej, ale i konserwowanie pługów ziemi zupełnie pierwotne, marnującą część zbiorów. I jakże tu myśleć o podniesieniu dochodowości rolnictwa, kiedy chłop podwinie tracić: raz, bo nie wykupuje odpowiednio ziemi, i drugi raz, gdy nie umie sobie radzić z przechowywaniem zboża w sposób nowoczesny.

Przeważnie przechowuje zboże w stogach. A ta manipulacja powoduje wcale poważne straty. Iż to ziarna zostaje wyżółdzone przy samym stogowaniu; iż marnieje przez omłot na wolnym powietrzu; iż zaprzęca się wskutek nieuniknionego moknięcia podczas słońca i zimy; iż zje ptactwo i myszy polne; iż zapakudzi robactwo; wreszcie iż ubędzie przez kradzież... Bo przecież do takiego stopu tak łatwy przystęp i tak wielka pokusa...

Ale nie tylko to stanowi szereg przyczyn, które powodują straty w dochodzie rolnika.

Brak odpowiednich przechowalni zboża wywołuje na rynku zbożowym zjawisko, że w okresie późniejszym chłop stara się jak najprędzej wyżyć się swych pługów. Wie on dobrze, że w prymitywnych urządzeniach swoich naraża swe zboże na zepsucie i na ubytek. Więc rzuca na rynek większość swych zapasów. Poadaż przewyższa wtedy popyt i występuje to, co zawsze i wszędzie w takim wypadku następuje: ceny idą w dół, chłop uzyskuje za swe pługy o wiele mniej, niżby należało.

Tymczasem, gdy są nowoczesne elewatory i spichrze zbożowe, w których można przechować wielkie ilości zboża, ma to bardzo poważny wpływ na właściwy rozkład podaży zboża w ciągu całego roku gospodarczego. Nie tylko unika się w takich elewatorach i spichrzach strat przez psucie się zboża, przez moknięcie w stogach, przez wytrącanie ziarna, przez kradzież, przez wyjadanie ziarna w polu przez ptactwo i myszy — ale można uzyskać o wiele lepsze ceny, gdy się zbożem dysponuje nie tylko tuż po żniwach, ale później, w zimie i na przedwiośnie.

A to właśnie zmniejszanie rozmiarów niżki cen na zboże jest akcją społeczną o wielkiej doniosłości, bardzo ważną zwłaszcza teraz, gdy jeden z czynników najważniejszych w rozwoju naszego całego życia gospodarczego — to bezsprzecznie opłacalność rolnictwa i związany z tym dobrobyt chłopca, umożliwiający mu nabywanie produktów przemysłu i rekreacji.

To też sprawa rozбудowy elewatorów i spichrzów ma dla naszej struktury gospodarczej bardzo poważne znaczenie. To, że mamy już elewatory i spichrze o pojemności 50 tys. ton — trzeba uważać dopiero za początek akcji.

Ministerstwo Rolnictwa opracowało 10-letni plan rozbudowy elewatorów i spichrzów i przeznaczona na budowę nowych elewatorów około 14 i pół miliona zł, na nowe spichrze około 28 i pół mil. zł. Budowa 18 nowych elewatorów zostaje zapoczątkowana jeszcze w roku bieżącym; zamiast dotychczasowych 50 tys. ton, które się obecnie mieszczą w elewatorach, ma zdolność magazynowania być podniesiona do 107 tys. ton. Tak samo i pojemność

spichrzów, która obecnie wynosi 20 tys. t, ma sięgać 75 tys. t.

Z 50 tys. ton zboża zatem, które przechować możemy dziś w elewatorach i spichrzach, mamy w ciągu najbliższego dziesięciolecia dojść do prawie 200 tys. ton. A to już sprostą niezbędnym potrzebom i zapobiegnie zarówno marnowaniu

Spadek obrotów na giełdzie pieniężnej w Warszawie

W ostatnim miesiącu sprawozdawczym tj. w maju br. obroty na warszawskiej giełdzie pieniężnej wykazują wyraźne osłabienie. Osłabienie to zaznaczyło się we wszystkich działach giełdy, a więc zarówno w dewizach, jak i papierach procentowych oraz akcjach. Ogółem dokonano obrotów na sumę 37,2 mil. zł, wobec 41,2 mil. zł. w miesiącu poprzednim, co stanowi spadek o 4 mil. zł. Obroty dewizami spadły o 2 mil. zł. do 27,7 mil. zł. papierami procentowymi o 1,3 mil. zł. do 8,1 mil. zł. i akcjami o 0,7 mil. zł. do 13 mil. zł.

Z dewiz największych obrotów dokonano funtami angielskimi — 10 mil. zł, następnie dolarami Stanów Zjednoczonych — 6,7 mil. zł. Poważniejszych transakcji dokonano jeszcze w tym dziale frankami francuskimi — 38 mil. zł, koronami

szwedzkimi — 3,2 mil. zł, belgami belgijskimi — 1,5 mil. zł i florenami holenderskimi — 1,4 mil. zł.

W dziale papierów procentowych jak zwykle interesowano się głównie papierami państwowymi, z których największe obroty wykazują: 4½% pożyczka wewnętrzna — 3,2 mil. zł. 4% pożyczka konsolidacyjna — 1,1 mil. zł. i 3% premiowa pożyczka inwestycyjna — 1 mil. zł. Obrót listami zastawnymi i obligacjami wyniósł 2,2 mil. zł, z czego na listy zastawne towarzystw kredytowych miejskich przypada 1 mil. zł, ziemskich — 0,8 mil. zł.

W grupie akcji, 45,3% obrotów tj. 0,6 mil. zł obejmuje przemysł metalowy. Akcjami Banku Polskiego dokonano transakcji na sumę 0,5 mil. zł.

W dobie światowych przygotowań wojennych, wszystkie państwa poświęcają ostatnio wiele uwagi zwiększaniu istniejących zasobów surowców i energetycznych, gromadzeniu odpadków, które można zawsze celowo zużytkować i prowadzeniu intensywnych prac przekształcających za nowymi złożami bogactw ziemi.

Sytuacja Polski pod tym względem nie jest najgorzej. Pod wieloma względami zapotrzebowanie jest znakomite, choć niestety nasze zasoby znajdują się często zbyt blisko granicy.

Według przybliżonych obliczeń, Polska posiada około 165 milionów ton rud żelaza przy wydobyciu rocznym około ¼ miliona. Mamy następnie 33 miliony ton rud cynkowych i ołowianych, wydobywając rocznie sto kilkudziesiąt tys. ton. Nie jest tak źle też

z ropą naftową, której zasoby obliczane są na 160 milionów ton; wiele do zyczenia pozostawia tylko inicjatywa wiertnicza zagranicznych kapitalistów. Przy tak znacznych zasobach ropy, roczne zużycie przekracza nieznacznie pół miliona ton.

Pod dostatkami mamy też węgiel kamienny, bo — jak obliczają — powyżej 80 miliardów ton. Nasi górnicy wydobywają tylko niecałe 40 milionów ton rocznie. Zasoby soli obliczane są na 6 miliardów ton, z czego wydobywa się rocznie zaledwie około pół miliona.

Wielkie znaczenie, jako źródło energii ma też torf; krajowe torfiska zawierają około 8 miliardów ton. Wreszcie w dobru mamy tylko procentnie wykorzystujemy dla celów oświetleniowych i pednych — siły wodne, oceniane na półtora miliona koni mechanicznych.

Z hut i kopalń

Wzrost wywozu węgla na rynki zagraniczne

Eksport węgla kamiennego w maju w związku z pomyślną koniunkturą na światowym rynku węglowym wzrósł o 109 tys. t, czyli o 8,54%. Wzrost wywozu dotyczył wszystkich rejonów węglowych, przy czym z rej. śląskiego wywieziono 955 tys. t, czyli o 79 tys. ton więcej, z rej. karwińskiego 281 tys. t, czyli o 12 tys. t więcej i z rej. dąbrowskiego 149 tys. t, czyli o 18 tys. t więcej w porównaniu z kwietniem.

Co się tyczy poszczególnych grup rynków, to wywóz na rynki środkowo-europejskie utrzymał się na poziomie poprzedniego miesiąca.

Eksport na rynki skandynawskie wzrósł o 96 tys. ton, przy czym wzrost wysyłek dotyczył wszystkich krajów tej grupy.

Na rynki bałtyckie wywieziono w maju 18 tys. ton — wobec zaledwie 2 tys. ton w miesiącu poprzednim przy czym niezależnie od uplasowania większej partii węgla na rynku lotewskim uplasowano — po dłuższej przerwie — pewne ilości na rynkach: litewskim i estońskim.

Eksport na rynki zachodnio-europejskie kształtował się pomyślnie, przy czym wzrost wysyłek cechował wszystkie kraje

tej grupy rynków. Ogółem na te rynki wywieziono w maju o 67 tys. t więcej niż w kwietniu.

Eksport węgla na rynki południowo-europejskie, a przede wszystkim do głównego odbiorcy tej grupy rynków — Włoch — kształtował się niżkowo w następstwie poważnej zwyżki stawek frachtowych oraz trudności w uzyskaniu odpowiedniego tonażu.

Wywóz na rynki pozaeuropejskie zmalał o 51 tys. t. Na tak poważny spadek eksportu na te odległe rynki wpłynęły te same przyczyny co i na niepomyślnie kształtowanie się wywozu do Włoch: zwyżka stawek frachtowych oraz brak tonażu.

Odbiór węgla okrętowego w związku z ogólnym wzrostem eksportu zwiększył się o 28 tys. t i wyniósł 154 tys. t. Również zwiększyły się wysyłki do w. m. Gdańska i stanowią 24 tys. t.

Przeładunek węgla w portach Gdynia-Gdańsk w maju w porównaniu z kwietniem wzrósł o 109 tys. t i wyniósł 1097 tys. t, przy czym przeładunek w Gdyni zwiększył się o 65 tys. t i wyniósł 648 tys. t, a w Gdańsku o 44 tys. t i wyniósł 449 tys. ton.

Coraz więcej robotników zatrudnia górnictwo, hutnictwo i przemysł przetwórczy

W końcu kwietnia br. górnictwo, hutnictwo i przemysł przetwórczy zatrudniały ogółem 857.715 robotników, czyli o przeszło 70.000 więcej, niż w analogicznym okresie poprzedniego roku.

W górnictwie pracowało w tym okresie 122.115 osób, w hutnictwie 59.710, w przemyśle przetwórczym zaś 666.245, z czego największą w przemyśle metalowym — 473.829 robotników.

Kronika gospodarcza

Krajowa

WIELKI RUCH W WAPIENNIKACH.

W ostatnich dniach nastąpiło duże ożywienie ruchu we wszystkich zagłębiach wapiennych. Związany znacznie ruch budowlany wykazuje stałe rosnące zapotrzebowanie przede wszystkim na wapno, co powoduje, że wapienniki kieleckie i inne nie mogą nadążyć z produkcją i nie są w stanie natychmiast wykonywać zamówień.

OŻYWIENIE NA RYNKU SPRZEDAŻY NIERUCHOMOŚCI.

W Warszawie i w innych miastach daje się ostatnio zauważyć wzmocniony ruch w kupnie i sprzedaży nieruchomości, a zwłaszcza parceli budowlanych. Bodźce zawartych transakcji w ciągu maja przewyższa wszystkie osiągnięte dotąd miesięczne cyfry w ciągu ubiegłego roku.

O WŁASCIWA HIERARCHIE ŚWIADCZEN PUBLICZNYCH.

W wyniku akcji, podjętej przez samorząd gospodarczy w sprawie ustalenia właściwej hierarchii obowiązków w świadczeniach publicznych, Związek Izby Przemysłowo-Handlowych otrzymał zawiadomienie, iż Minister Skarbu doceniając konieczność hierarchizacji zadań nakładanych w chwili obecnej na przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe, zwrócił się do Ministra Spraw Wewnętrznych z wnioskiem, aby w stosunku do tych przedsiębiorstw, które subsydiowały Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej i wypełniły zobowiązanie nadzwyczajne, jak np. powiększenie zapasów surowców, nacisk organów administracyjnych, jeśli idzie o wykonanie prac takich, jak przebudowa parkanów, asfaltowania dziedzińców, odnowienie fasad itd. uległ złagodzeniu.

WSKAZNIKA WYTWORCZOŚCI STAŁE WZRASTA.

Duże postępy w dziedzinie inwestycji tak publicznych, jak i prywatnych przyczynia się do wzrostu wskaźnika produkcji dóbr wytwórczych, a więc tych, które służą do dalszej produkcji.

USPRAWNIENIE TRANSPORTU SAMOCHODAMI.

Na szeregu szlakach komunikacyjnych dokonano w ostatnich paru latach niemiernie potrzebnych i doniosłych zmian. Na wielu więc drogach o nawierzchni tłuczniowej przebudowano jezdnie, dając następnie asfalt lub też granit, zrobiono wiadukty nad torami kolejowymi itp. Ulepszenia drogowe mają znowu swój odpowiednik w postaci powiększenia liczby transportów zmotoryzowanych na polskich drogach. Dobre drogi bowiem przyczyniają się nie tylko do ustalenia tańszej i odpowiedniejszej kalkulacji w transportach towarowych, ale również i powiększa się także ogólna ilość tych transportów.

MOŻLIWOŚĆ EKSPORTOWE PRZEMYSŁU ŁÓDZKIEGO DO KANADY.

Łódzkie sfery handlowe interesują się ostatnio możliwościami eksportowymi do Kanady. Możliwości te otworzyły się przed Łodzią w związku z dość znaczną obniżką cła, jakie pobierane było dotychczas w Kanadzie od towarów importowanych.

SPÓŁDZIELCY NA WYPADK WÓJNY.

Na ostatnim zjeździe „Społem” powzięto zostały uchwały, wzywające spółdzielców do: a) stopniowego przystosowywania remanentu i asortymentu towarowego do potrzeb chwili bieżącej i ewentualnej gospodarki wojennej; b) natychmiastowego skasowania, tam gdzie to jeszcze nie nastąpiło, sprzedaży na kredyt i stopniowego sięgnięcia starzych kredytów; c) przygotowania przy pomocy kursów urządzanych w tym celu przez Ligę Kooperatystek kadr zastępczych na miejsce tych, którzy podlegają mobilizacji wojskowej; d) należytego technicznego przygotowania się i ochrony sklepów i magazynów spółdzielni na wypadek działań wojennych; e) podtrzymania i przetrwania wśród ludności mocnej postawy moralnej, spokoju, zimnej krwi i stanowczej, zdecydowanej gotowości do obrony wolności i niepodległości kraju.

POLSKA EKSPORTUJE CORAZ WIĘCEJ NASION.

Zorganizowany w roku 1938 Związek Gospodarczy Spółdzielni Rolniczo-Handlowych wyeksportował w r. 1938 do Stanów Zjednoczonych, Szwecji, Anglii, Francji, Holandii, Danii i Niemiec nasion za sumę 1.750.000 złotych. Eksport nasion w 96 proc. obejmował rynek dewizowa.

Bielsko

PIĘKNY GEST RADY MIEJSKIEJ BIELSKA

(B) W dniu 17 maja br. Rada miejska Bielska uchwałała umorzyć kwotę 20.000 zł, należącą Magistratowi w Bielsku za budynki przy ul. Sobieskiego, zakupionej przez Oddział P. C. K. w Bielsku za sumę 60.000 zł. Zarząd PCK w Bielsku na zebraniu w dniu 21 maja br. pa- wzał uchwałę, w której wyraża podziękowanie Radzie Miejskiej.

Smiertelny upadek z roweru

18-letni Edward Kubica z Wilkowie uległ w ub. niedzielę smiertelnemu wypadkowi. Wracając na rowerze do domu, stracił w pewnej chwili równowagę i wpadł do przodźnego rowu, napelnionego wodą. Nieszczęśliwy chłopiec doznał złamania podstawy czaszki. Rannego przewieziono do szpitala, gdzie zmarł w kilka godzin później, nie odzyskawszy przytomności.

OTWARCIE ŁAZNI MIEJSKIEJ

(B) W ub. sobotę nastąpiło w Bielsku otwarcie łaźni miejskiej, którego dokonał wiceburmistrz Sósarski. Na otwarcie obecni byli członkowie prezydium m. Bielska, przedstawiciele prasy i zaproszeni goście. Gmach łaźni przedstawia się okazale. Na razie wykończona została część gmachu z przynależnymi dla mieszkań: korbek. Na otwarczeniu są łaźni i łaźnia „sucha”.

POSTRZELIŁ SĄSIADA

(B) Władysław Niewieźniak z Przyborowa, pow. żywiec, został w dniu 11 bm. postrzelony przez swojego sąsiadę, niebodem skutkującym z rękawy myśliwskiej. Pogotowie przewiozło ofiarę opeszkach waśni do szpitala w Bielsku.

Sila wyzsza

Pojęcie „sily wyzszej — vis major” istnieje nawet w prawodawstwie cywilnym. Nie dostarczenie na czas transportu na skutek katastrofy kolejowej zwalnia od odpowiedzialności materialnej nadawcę, gdyż w grę wchodzi „sila wyzsza”. Syla wyzsza — to katastrofy w rodzaju wybuchu wulkanów, pożarów, powodzi czy burz. Przeciw tego rodzaju zdarzeniom nie może się nikt uzbudzić, ani zabezpieczyć. Niejednokrotnie jednak nazwa „sily wyzszej” sfałszujemy wtedy, kiedy w grę wchodzi skutki naszego własnego nieopatrzania, zlekocważenia, czy zaniedbania. X robi wspaniały interes, jest przedsiębiorczy, w krótkim czasie uzbudził mu się połowik swój majątek. Na tak — wzdychamy — ten ma szczęście! Syla wyzsza? A tymczasem to nie żadna nadprzyrodzona moc pomaga X-owi. Po prostu X w odpo-

wiednim czasie pomyślał o zabezpieczeniu swego losu. Na przykład wygryta na Loterii Klasowej pomogła mu ustabilizować się w życiu i rozwinąć przedsiębiorstwo. To samo mogło się zdarzyć każdemu grającemu. Węć gdzież tu syla wyzsza?

Jeśli zaś pod pojście owej sily podciągają zechemy fakt, że wygrał właśnie X, a nie Y lub Z — to i to da się obalić drogą logicznego rozumowania. Loteria Klasowa daje każdemu grającemu maksimum szans — czemuż wtedy mielibyśmy sądzić, że X jest przez nią uprzywilejowany. Najwyższy zatem czas, aby, porzuwszy w zastosowaniu do zaradności życiowej i rezultatu tej zaradności pojście „vis-major” — zastąpić je bardziej optymistycznym, również ze starożytności pochodzącym, „Ihsie tibi, oras mihi” (Dzś. 5 ty, a jutro ja).

DYŻURY APTEK

(B) Do 17 bm. pełną dyżury w Bielsku: „Pod Aniołem”, 11 listopada 50, w Bielsku „Pod Koroną”, Jagiellońska.

PRYMICE BIELSZCZANINA

(B) W ub. niedzielę odprowadził w kościele parafialnym w Bielsku pierwszą mszę św. ks. Rudolf Marszałek z Bielska. Na prymicach obecni byli przedstawiciele miejscowych władz z gen. Kustronem, stępcą nierz Bocheńskim, wiceburmistrzem Sósarskim, przybyłymi na czele. Na wydaniu z tej okazji przyjęto zebrano na F. O. N. 75 zł.

SAMOBÓJSTWO NIEZNANEGO MĘZCZYZNY

(B) W budce z narzędziami pracy przy ul. Łuskiej w Bielsku popełnił samobójstwo przez powieszenie się nieznanymi męczyzna. Denat pozostawił list, w którym podaje, że jest bez-

dzielnym wdowcem, wyznania ewangelickiego, a do rozpaczliwego kroku zmusił go brak środków do życia.

Hitlerowcy grasują

(B) Leopold Schubert z Bielski po wyjeździe w ub. niedzielę na Leszczówkę w Bielski wstąpił w Lipniku do restauracji Platki, gdzie jakiś męczyzna, jak Schubert podał — hitlerowiec, przejął mu nożem tęcznicę ręk. Pogotowie bielskie przewiozło go do szpitala w Bielski. Również przez hitlerowca został zraniony w rękę Leopold Figura, inwalida wojenny z Bielska, w czasie gdy po urzędystach niedzielnym szedł do domu. Michał Tetel został ub. 30-cy napadnięty przez niejakiego Słękę o godz. 21 na ul. Wenzelski w Bielski i zraniony nożem w prawą rękę. Pogotowie przewiozło go do szpitala w Bielsku.

Cieszyn

EGZAMINY DO GIMNAZJUM W CIESZYNIE

(C) Egzamin wstępny do klasy I gimnazjum męskiego im. M. Kupieńskiego w Cieszynie (pl. ks. Loydona) rozpocznie się w czwartek, dnia 22 bm. o godz. 8 rano. Egzamin do klasy II, III i IV rozpocznie się w piątek, dnia 23 bm. o godz. 8. Uczniowie, ubiegający się o przyjęcie do klasy IV na podstawie egzaminu wstępnego, muszą się wykazać zwołaniem na dopuszczenie do egzaminu przez Urząd Wojew. Śląski. Wpisy do liceum matematyczno-przyrodniczego odbędą się w sobotę, dnia 24 bm. o godz. 8, a egzamin wstępny rozpocznie się w poniedziałek, dnia 26 bm. o godz. 9.

Zagl. Dąbrowskie

ŚWIĘTO PIĘŚNI W ZĄBKOWICACH

(X) W Ząbkowicach odbyła się uroczystość „Święta Pięśni”, w której wzięły udział chóry szkół powszechnych z Ząbkowic i okolicznych miejscowości. Połączono chóry wykonywały cały szereg pieśni regionalnych i żołnierskich. W uroczystościach tych uczestniczyła bardzo liczna miejscowa ludność rolnicza i rolnicza.

Odpowiedzi redakcji

R. K. Burał Story. — Prawo do renty z kart kwitowych nie ustaje, jeżeli zmarły pobierał rentę wypadkową przynajmniej w wysokości 20 proc. Jeżeli nieobecny był zarejestrowanym bezrobotnym i uczestniczącym do kontroli bezrobotnych, to na podstawie ustawy o bezrobotnych nie traci prawa do renty z kart kwitowych. Przepis taki obowiązuje tylko od 1927 r. Po wydaniu orzeczenia, odmawiającego renty sierocą przez Zakład ubezpieczeń na wypadek inwalidztwa w Cieszynie, można wnieść w przepisowym terminie odwołanie do Wyższego Urzędu ubezpieczeń w Katowicach.

Sz. Choroba J. — Do zawodu pielęgniarstwa wymagana jest matura gimnazjalna włącznie seminarialna oraz dwuletnia nauka w państwowej lecznicy uniwersyteckiej. Listownie nie odpowiadamy.

Lokal

1 duża ubikacja na zakł. lub warszt. b. ro- Wólno od zarz. — Katowice, Słowackiego 21, m. 5. (2492)

UNIEWAŻNIENIA

Unieważniam zgubioną tablicę rejestracyjną C. 76154, wystaw. na nazwisko Antoni Zmyślony, Chorzów, Wandy 31. (4502)

RÓŻNE

Oświadczam że do związków nie- niekiedy nie należę od roku 1937 i pracuję obecnie tylko w związkach polskich. Równocześnie podaję, że p. Franciszek Wólno nie jest moim krewnym. Wólno Maksymilian — Siemianowice. (2495)

Jasnowidz Dżami

uznany przez najwyższe sfery naukowe za jedynego Fenomena Jasnowidza doby obecnej — przystąpił do zwyczajstwa Twego we wszystkich sprawach!!! Poprawę materiału uzyskasz przez loterię. Wybierz Ci szczęśliwy numer losu pod gwarancją!!! Podaj datę urodzenia. — Jasnowidz Dżami, Kraków, Urzędnicza 42/3.

Chiromantka fizjognomistka

Łappia przyjmuje co- czepienie. Katowice, Ma- raska 13, m. 10.

Szukasz posady?

daj drobne ogłoszenie do „Polski Zachodniej”.

WOLNE POSADY

Bytyniowana czeladniczka do pracowni sukien na tychemasie porzebn. Katowice, Siwowa 3, m. 4, II p. (4599)

dwie służące

do wszystkich od- uczeń kenierni czy ra- Katowice, Kościu- szka 53, Kawarynia. (2489)

SPRZEDAŻE

Całkowita wyprzedz lodowli do 14 lipca. Ceny fa- bryczne! „Ideali” Ka- towice, Starowiejska 3. (4613)

Kamienie

dwupiętrowe, nowe — wraz z ofyną — duże parcie budowlane. Ca- 32.000 zł. — h- 18.500 na 2 1/2 d- 13.500. Sprze- da „Transakcja” Ka- towice, Wandy 1. (2494)

LOKALE HANDLOWE

Restauracje

pierwszej klasy objad- mięz mlede małżeń- stwo. Fachowosce wy- meżana. Zgłosz. Repr. P.ński Zachodniej Ryo- n. (4591)

Warsztat

instychmiast do wynaj- Katowice, Kocho- nowskiego Nr 12 a. In- formacji udzieli stęży domu Wolner. (2496)

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Katowicach rew. V, mając kancelarię w Katowicach przy ul. Kochanowskiego nr 6, na podstawie art. 502 kpc. podaje do publicznej wiadomości, iż:

1) dnia 16 czerwca 1939 r. odbędzie się w Siemianowicach Śl. ul. Pucztowa nr 5 pierwsza licytacja ruchomości o godz. 10-tej i to: 1) biurka debowego ciemnego, 1 przysiadło do pisania ciemnoniebieskie z czeski, 1 obraz w ramach ciemno malowany (można 2 okazy), 1 szafa biblioteczna oszklona, 1 pianino „Zollé marki „Grosspietich”, 1 zegar stojący szafkowy, 1 radiolubownik z oddzielnym głowiczką.

oszacowane na łączną sumę 500.— zł.

2) dnia 12 czerwca 1939 r. odbędzie się w Katowicach przy Placu Miarki nr 6 o godz. 10-tej pierwsza licytacja ruchomości i to: 1) pianina, mebli, dywanów, obrazów, szaf i innych mebli domowych, czaj kanapa oszklona i fotole skórzane.

oszacowane na łączną sumę 2100.— zł.

3) dnia 19 czerwca 1939 r. o godz. 10-tej odbędzie się w Katowicach przy ul. Piłsudskiego nr 1 pierwsza licytacja ruchomości i to: 1) maszyna do krajania wędlin „Berkele”, 2 wagi uchyłne „Berkele”, 1 kasa restrykcyjna „National”, 1 aparat do grzania kielbas na gaz, 1 maszyna do krajania wędlin „Berkele” minijeta.

oszacowane na łączną sumę 3100.— zł.

4) dnia 16 czerwca 1939 r. o godz. 14-tej odbędzie się w Katowicach przy ul. Karłowej nr 50 pierwsza licytacja ruchomości i to: 1) samochod osobowy marki „Skoda”, 2 maszyny konferencyjne, 2 szafa kombinowana — biblioteczna do pisania marki „Ideali”, 2 biurka debowe, 1 stół ka machinowa, 4 fot le wysyłane, 1 stół okrągły, 1 zegar stojący.

oszacowane na łączną sumę 8300.— zł.

5) dnia 20 czerwca 1939 r. o godz. 11-tej odbędzie się w Siemianowicach Śl. przy ul. Hutniczej nr 5 pierwsza licytacja ruchomości i to: różnych towarów tekstylnych.

oszacowanych na łączną sumę 2114.— zł.

6) dnia 22 czerwca 1939 r. o godz. 12-tej odbędzie się w Katowicach przy ul. Jagiellońskiej nr 5 pierwsza licytacja ruchomości i to: 1) pokój awialnego Jasio forterowanego „czeski”, skład, sie z 1 szafy, 2 fotek, 2 stolików i 1 lampki.

oszacowane na łączną sumę 900.— zł.

rewiru V w Katowicach. (418)

ZAPOWIEDZ.

Podaje do ogólnej wiadomości, że 1. pomenek biurowy Jan Adolf Komras, kawaler, zamieszkały w Łące, powiat Raczyzna, obecnie w Bielski Krakówskiel, syn rolnika Józefa Komrasa i żony jego Marianny z Olszówkóv, zamieszkałych w Łące.

2. niezamężna Zofia Katarzyna Pytlówna, bez zawodu, zamieszkała w Łące, córka kowala Franciszka Pytla i żony jego Katarzyny z Mendrokóv, zamieszkałych w Łące.

Obwieszczenie zapowiedzi nastąpił wino w Łące i w dzielnicy „Polska Zachodnia”.

Dawczyzna dnia 6 czerwca 1939 r. Poleczył okręga: Rzecyzopolita Polska Wojew. Śląski. Urząd Stanu Cywilnego Gorzalkowice, powiat jaszczki.

URZĘDNIK STANU CYWILNEGO Pielonia mp. (2493)

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

W Bielsku, t. j. dnia 16 czerwca 1939 r. o godz. 9:30 w Placiku, ul. Kazimierza Wielkiego L. 22 sprzedam następującą ruchomość:

1) kamizelę brązowo-niebieską na płaszcz, oraz 1 kamizelę jaszczko-pielorubany, razem 6250 zł, oszacowane na łączną sumę 503 zł.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

KOMORNIK SĄDU GRODZKIEGO rew. I w Bielsku. (4615)

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI

Ogłaszam, że dnia 16 czerwca 1939 r. o godz. 9 będe sprzedawał publicznie w Katowicach przy ulicy Krakówskiej nr 25: 1) samochód autobus na 16 osób marki „Dodge- Broder” z podwozem nr 111930 mod. C. F. 1. mod. 30198, wartości szacunkowej 1500.— zł.

Ruchomości powyższą oglądać można na miejscu z dnia przed rozpoczęciem licytacji.

(4612) KOMORNIK rew. II Katowice, V. Km. 1079, 1212, 1155, 1219, 1272, 6038.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Tarnowskich Górach rewiru II, Kazimierz Zabe, mający kancelarię w Tarnowskich Górach, ul. Opolska 17 Sud Grodzki pokój nr 61, na podstawie art. 502 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 17 czerwca 1939 r. o godz. 9:30 w Tarn. Górach, ul. Bytomska nr 14 odbędzie się pierwsza licytacja ruchomości, należących do Marianna i Natalii Przelomskich, składających się z:

1) biurka forterowanego, 1 stołu okrągłego, 1 szafy bibliotecznej, 1 szafy 3-dzielnikowej, 1 serwisu porcelanowego marki „Grosche”, 1 kredensu debowego, 1 nuszuki na tapczan, 1 stoliku prostokątnego, 1 kilijna 2 x 1,5 m, 1 parawanu debowego, 1 stolika debowego ciemnego, 1 kompl. potier wełniany, 1 szafy ozdobnej 2-dzielnikowej, 1 stolizka gietego, 3 krzesła sielickie i 1 wieszak gietego, 2 szafek nocnych, 1 biurka damskiego, 1 stolizka debowego, 1 sukni damskiej wełnanej, 1 płaszcz damskiego granatowego oraz - nuszuki na tapczan, oszacowanych na łączną sumę zł 1342.—.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 12 czerwca 1939 r. (4111) zI DR. Komornik.

Naród pod bronią - to twardo konieczność ZWIĄZEK REZERWISTÓW I RODZINA REZERWISTÓW pracuje nad wzmocnieniem sił obronnych Państwa.

BEZ BÓLU SKUTEKZNIE USUWA ODCISKI BRODAWKI I TORBIENIA SKÓRY PEJN KLAWIOL AP. KOWALSKI

Koszule wierzchnie i sportowe Palosinski, Chorzów, Jagiellońska 2

Wina, wódki i likiery po najniższych cenach polca skład delikatnych kaw i herbaty Jerzy Kusz Katowice, róg Pocztowej 3 telefon 35-162.

Licytacja A. Urząd Skarbowy w Chorzowie ogłasza następującą sprzedaż ruchomości w drodze licytacji: w Świętochłowicach, dnia 20 czerwca 1939 r. o godz. 9 przy ul. Kółkowej 4 w f.m.e. „Polska P.”: 1) maszynę do pisania, 1 maszynę do kłosa „Delton”, szafę pancerną i 4 biurka. URZĄD SKARBOWY. (4616)

Majątek bardzo dobrze rentujący się w Poznaniu, 500 ha, ziemia pszenno-buracz., kolej na miejscu, kolejka pełna, gorzelnia, elektrownia, premiov. hodowla nasion i inwentarza. Dwór w parku i budynki folwarczne w bardzo dobrym stanie przy wplacie 500.000 zł zaraz na sprzedaż, reszta dogodne warunki. Bilans do wglądu. Oferty przyjmuje Administracja Polskiej Za- chodniej pod nr „2197”. (2497)

Redakcja: Katowice, ul. Batorego 2, I. p. Telefony: do godz. 18-tej 337 67 i 350 85 po godz. 18-tej 304 26 i 308 78 Rekopisów nie zwraca się.

Administracja: Katowice, ul. Kościuski 15, ofi. II. p. Telefon: 337-67, 350-85. P. K. O. Katowice 303 661. Przyjmowanie abonamentu i ogłoszeń

Reprezentacja: Chorzów, ul. Pocztowa 2, tel. 411 33. Bielsko: Nadr. W. nym 2, tel. 36 57. Cieszyn Zachodni: Marsz. Piłsudskiego 4, tel. Cieszyn II nr 115. Rybnik: Gminajelna 8, tel. 11-84 i 11-37.

Abonament z odnośnieniem do domu lub z przesyłką pocztową miesięcznie 2 zł 50 gr Przyjmuje: Administracja, Reprezentacja, Poczta (listowoi) Agenci i Kioski.

CENNIK OGŁOSZEŃ

Table with 3 columns: DROBNE OGŁOSZENIA (1 line = 68 mm), NEKROLOGI, and WARUNKI OGÓLNE. Includes rates for different ad types and general conditions for advertising.

Ogłoszenia przyjmujemy do godziny 16-tej dnia poprzedzającego

Nie przyjmujemy odpowiedzialności za omyłki powstałe przez nadanie tekstu telefonem.